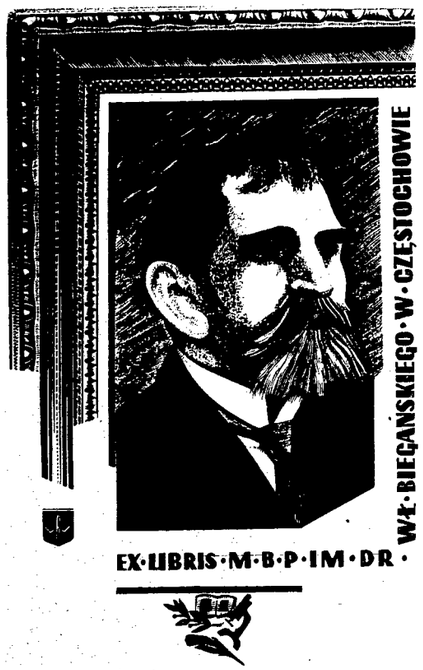

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 3. Maja 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120. Zgłoszenie przyjmuje administracja Aleje 3. maja 22-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 42 (584) B SOBOTA, 12 LUTEGO 1949 ROKU. WRAZ Z DODATKIEM »ŚWIAT SIĘ ZMIENIA« CENA 5 ZŁ

Nie prowadzimy porachunków za czasy minione

Jesteśmy dość silni, by unieszkodliwić wrogą robotę

Oświadczenie ministra Radkiewicza

W toku obrad Sejmu na 54 posiedzeniu, głos zabrał minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz, który zdemaskował próby wznowienia zbrodniczej działalności pewnych grup dywersyjnych, pozostających w służbie obcych wywiadów.

Min. Radkiewicz omówił również sprawę ucieczki posłów Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika oraz próbę ucieczki posła Franciszka Wójcickiego, który został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej.

Oświadczenie min. Radkiewicza podajemy w obszernym streszczeniu.

Powszechnie wiadomo, — stwierdził na wstępie min. Radkiewicz, — że ogólny stan bezpieczeństwa kraju uległ znacznej poprawie. Jest to rezultatem coraz większej siły i aktywności obozu demokratycznego oraz coraz większej normalizacji całokształtu naszego życia państwowego.

Minister Stanisław Radkiewicz

Entuzjazm twórczy szerokich mas narodu w dziele odbudowy kraju o nowym społeczno-politycznym obliczu, porywa wielu dotąd niezdecydowanych i coraz bardziej izoluje zaciekłych reakcjonistów i wrogów Polski Ludowej. I pewnie właśnie dlatego, że boją wroga się kurczy, usiłuje on znowu organizować różne zbrodnicze awantury.

Jest jasne, że im silniejszy staje się ustrój ludowo-demokratyczny na naszym kraju, im skuteczniej nasze Państwo odpiera próby podważania naszej suwerenności narodowej — z tym większym wysiłkiem i nakładem środków anglosaski imperializm usiłuje uaktywnić rozkładające się ośrodki emigracyjne i wszystkie swe rozporządzalne ekspozytury w kraju, aby przeszkodzić rozwojowi gospodarczemu i konsolidacji politycznej całego naszego społeczeństwa.

Przeciw interesom Polski

Tym się właśnie tłumaczy ucieczka Wójcika i Bańczyka. Tym się też tłumaczy aktywizacja zbrodniczej działalności garstki ujawnionych i nieujawnionych byłych AK-owców, dla których interesy anglosaskich imperialistów są bliższe sercu, niż interes Polski.

Po ucieczce oberprowokatora Mikołajczyka daliśmy Wójcikom i Bańczykom możność udziału w normalnym życiu i pracy. Pod pozorem lojalności kontynuowali oni jednak przestępczą działalność, a ostatnio na rozkaz swych mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosaskiego wywiadu, aby dalej uprawiać dywersję przeciwko Polsce.

Wójcicki został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej i powinien odpowiadać za swoje przestępstwa.

Wszyscy ujawnieni byli AK-owcy i członkowie innych organizacji otrzymali nie tylko możliwość spokojnej pracy, ale i możność obejmowania odpowiedzialnych posterunków w różnych dziedzinach życia. W przytłaczającej większości potrafili włączyć się do wspólnej pracy z pożytkiem dla siebie i kraju.

Znalazła się jednak wśród nich garstka takich, którzy w podstępny sposób wykorzystali wielkoduszność demokracji ludowej, zawiedli zaufanie, jakim ich obdarzono i jak się okazało — wznowili dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko Polsce. Tą zbrodniczą grupą kierował Jan Mazurkiewicz, pseudonim Radosław. Nie ulega wątpliwości, że nici tej akcji prowadzą do dyspozycyjnych ośrodków obcego wywiadu.

W służbie obcego wywiadu

Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu płatnej agentury imperialistycznych podżegaczy wojennych, hojnie opłacana na odmianę raz w funtach, raz w dolarach, zakrzątnęła się, jak widzimy, wokół aktywizacji swoich ludzi, znajdujących się w kraju.

Posiadamy niezbite dowody, z których we właściwym czasie zrobimy użytek, że cała ta „robota" jest podporządkowana obcym wywiadom, które pragną wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych.

Jesteśmy jednak dość silni, by unieszkodliwić wrogą robotę. Nie pozwolimy, aby narażano na szwank interesy Państwa i mas ludowych. W Polsce Ludowej nikomu nie wolno przeszkadzać Narodowi w jego trudzie, w jego marszu ku lepszej przyszłości. Nikomu nie wolno niszczyć Jego dorobku, nikomu nie wolno przeszkadzać w pracy lojalnym obywatelom państwa.

Pamiętajmy, że wróg usiłuje uśpić naszą czujność, prowadząc dwulicową grę. Społeczeństwo nasze, które przejrzało haniebną zdradę reakcji, winno zająć czujną postawę wobec agentów i ich nowych poczynań.

Żadne uczciwe środowisko nie powinno ścierpieć w swoim łonie jawnych i zamaskowanych wrogów.

Lud pracujący i Rząd Rzeczypospolitej potrafił i potrafi z całą przychylnością ustosunkować się do tych wszystkich, którzy w przeszłości nie zgadzali się z nami, a może nawet weszli w konflikt z obozem ludowo-demokratycznym, lecz ujawnili się i stanęli do uczciwej pracy w kraju. Ci wszyscy niechaj pracują spokojnie, pewni przychylnego i serdecznego stosunku do nich ze strony ludu pracującego i władz państwowych.

OBCA JEST RZĄDOWI POLITYKA PORACHUNKÓW ZA CZASY MINIONE. NIE PROWADZI ON POLITYKI ZEMSTY.

Niechaj każdy, który się może jeszcze waha, znajdzie w sobie dość siły, by odtrącić od siebie macki, jakimi chce go omotać obcy imperialista i jego reakcyjny agent. Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas pobłażania.

Samozwańczy „nadburmistrz" Berlina na występach w Londynie

BERLIN (PAP) Dziennik berliński „Vorwaerts" nazywa oszustem socjaldemokratę Ernesta Reutera, kierownika kadłubowego magistratu zachodnich sektorów berlińskich, który udał się na zaproszenie Anglików do Londynu i przedstawia się tam jako „nadburmistrz" całego Berlina.

Reuter miał się domagać od ministra Bevina wprowadzenia marki zachodniej jako „jedynej waluty" berlińskiej, zapominając o tym, że jego urojona władza rozciąga się conajwyżej na obszar dzielnicy zachodniej miasta.

KOLEJNY ETAP

JEDEN z korespondentów zagranicznych sygnalizował niedawno z Waszyngtonu, że tamtejsze koła rządowe z niepokojem oczekują dalszego rozwoju radzieckiej ofensywy pokojowej. Niepokój ten — przyznajmy — był i jest całkowicie zrozumiały. Od chwili ogłoszenia słynnych 4 odpowiedzi Stalina oraz deklaracji radzieckiego MSZ, demaskującej istotny charakter „unii zachodniej" i projektowanego „paktu atlantyckiego" — każdy niemal dzień przynosi nowe posunięcia radzieckie w obronie pokoju. I zadaje nowy, kolejny cios polityce podżegaczy wojennych.

Projekt rezolucji, jaką na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wniósł delegat ZSRR — ograniczenie zbrojeń 5 mocarstw o 1/3 w terminie do dn. 1 marca 1950; opracowanie w terminie do dn. 1 czerwca b.r. projektu układu o zakazie broni atomowej i kontroli energii atomowej — wiąże się ściśle z poprzednimi wysiłkami rządu radzieckiego, a zwłaszcza z akcją wicemin. Wyszyńskiego na sesji jesiennej ONZ w Paryżu. Ale ponowne wysunięcie tej sprawy WŁAŚNIE DZIŚ; ponowne przypomnienie WŁAŚNIE DZIŚ narodom świata, że nadal istnieje możliwość wypracowania PRAKTYCZNYCH SPOSOBÓW zabezpieczenia pokoju przez ograniczenie produkcji narzędzi niszczenia — musi przyprawić imperialistyczne plany agresji o nowy wstrząs.

Tym bardziej, że ostatni wniosek radziecki — uprzedzając i niesłychanie utrudniając wszelką obłudną krytykę — wzywa 5 wielkich mocarstw, aby w określonym terminie (do 31 marca b.r.) przedstawiły Radzie Bezpieczeństwa dane o swoich siłach zbrojnych i zapasach broni atomowej.

PAMIĘTAMY, jak to jesienią ub. roku w Paryżu — odpierając oskarżenia o nieszczerość a głównie zarzut, że ZSRR odmawia ujawnienia swoich sił zbrojnych — wicemin. Wyszyński oświadczył: „...Co do informacji o naszych siłach, to wyłożymy karty na stół, kiedy będzie to miało praktyczne znaczenie... Wyłożymy wszystkie nasze karty, wyłóżcie swoje obok naszych"...

Powie ktoś: cóż z tego, skoro rządy mocarstw zachodnich zdecydowane są — POD JAKIMKOLWIEK PRETEKSTEM — swoich kart nie wykładać. Znowu nazwą radziecką akcję „propagandą" — i najspokojniej w świecie kontynuować będą wyścig zbrojeń i montowanie agresywnych bloków.

Za pozwoleniem: o to właśnie chodzi, że „NIE najspokojniej w świecie". Przeciwnie — CORAZ TRUDNIEJ W ŚWIECIE wiedzie się rządom, odrzucającym szczere i KONKRETNE propozycje Zw. Radzieckiego, dotyczące rozbrojenia, zakazu broni atomowej oraz porozumienia międzynarodowego. Każda kolejna próba torpedowania pokojowej inicjatywy radzieckiej jest trudniejsza od poprzedniej. Trudniejsza — i kosztowniejsza... W sensie ujemnych dla polityki imperialistycznej skutków.

Jest rzeczą charakterystyczną, że już dziś prasa podżegaczy wojennych, nawet stając na głowie, nie może nie przyznać, że Zw. Radziecki nie chce wojny. Oczywiście przyczyny tego faktu tłumaczy fałszywie; zwłaszcza zaś wysztręga się stwierdzenia, iż w Zw. Radzieckim, w odróżnieniu np. od USA, nie ma ani jednej grupy społecznej, w której interesie leżałaby wojna czy zbrojenia. Faktowi podstawowemu — że Zw. Radziecki wojny nie chce — prasa kapitalistyczna nie jest w stanie zaprzeczyć. Otóż ten fakt podstawowy, potęgowany bezustannie wzmagającą się ofensywą pokojową rządu radzieckiego — zaczyna dawać konkretne rezultaty.

STANOWISKO rządu szwedzkiego wobec „paktu atlantyckiego" — stanowisko, któremu w parlamencie dał wyraz min. Unden — jest pod tym względem niezmiernie wymowne. Rząd szwedzki — niezależnie od swoich sympatii społeczno-politycznych, ale zgodnie z wolą społeczeństwa i interesami kraju — trzeźwo ocenił niebezpieczeństwa awanturniczej polityki, w jaką usiłował wciągnąć Szwecję Departament Stanu.

W świetle wypowiedzi min. Undena, wprost groteskowo wygląda motywacja waszyngtońskiej podróży ministra spraw zagr. Norwegii, który — jak wiadomo — pojechał do USA, aby „poinformować się"... o celach „paktu atlantyckiego".

Niedawno, znany reakcyjny publicysta amerykański Walter Lippman pisał w „New York Herald Tribune": „Co należy rozumieć przez „zbiorowe układy obronne? Będziemy ze sobą szczerzy, bo w Moskwie i tak doskonale rozumieją znaczenie tych słów. Zbiorowe układy obronne nie oznaczają tylko podpisania paktu i dostarczenia przez USA broni Norwegii i Danii. Umowy te oznaczają przez to BUDOWĘ ANGLO-AMERYKAŃSKICH BAZ morskich i lotniczych na terytorium Skandynawii... w pobliżu niezmiernie ważnych obszarów ZSRR".

JAK widzimy, nie zawsze trzeba — by zdobyć właściwe informacje — lechać aż do Waszyngtonu. Mamy też wrażenie, że informacje o oddźwięku, jaki we wszystkich krajach Skandynawii (nie wyłączając Norwegii) wywołała potężna akcja pokojowa rządu radzieckiego — mogą okazać się pożyteczniejsze w.

Monachijczyk i grabarz Francji Reynaud

agituje za polityką wojenną

RZYM (obsł. wł.) W teatrze „Eliseo" w Rzymie wygłosił odczyt b. premier francuski **Paul Reynaud**, bawiący od pewnego czasu w Rzymie. Obecni byli przedstawiciele rządu włoskiego, reprezentanci dyplomatyczni państw zachodnich i zaproszeni goście.

Tematem odczytu miały być stosunki włosko - francuskie, w istocie jednak Reynaud mówił **o konieczności prowadzenia przez mocarstwa zachodnie polityki wojennej przeciw Wschodowi.** M. in. monachijczyk i grabarz Francji, Reynaud zaatakował Polskę Ludową.

PAUL REYNAUD

Poza tym Reynaud oświadczył, iż byłoby rzeczą trudną do pomyślenia, aby Francja mogła wejść do organizacji międzynarodowej **„bez swojej włoskiej siostry"** i wyraził pragnienie, **by cała „rodzina łacińska", tj. łącznie z Portugalią i Hiszpanią gen. Franco została „jak najprędzej zjednoczona".**

Odczyt Paula Renaud wywołał żywe komentarze również i z tej przyczyny, iż zaproszenia były imienne, a **znaczne siły policji strzegły porządku,** by nie dopuścić do jakichkolwiek wrogich manifestacji.

Czang-Kai-Szek

żyje w odosobnieniu

NOWY JORK (PAP) — W depeszy z Szanghaju agencja „Associated Press", donosi, że Czang Kai Szek przebywa obecnie w ścisłym odosobnieniu w swojej posiadłości na wzgórzu nad brzegiem jeziora w Feghua.

Rezydencja Czang Kai Szeka otoczona jest silnymi posterunkami wojskowymi.

Korespondent agencji „Associated Press" podkreśla, że w społeczeństwie chińskim nie widać żadnego ruchu na rzecz powrotu Czang Kai Szeka do władzy.

W fabryce traktorów

Delegacja chłopów przybyłych na zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej odwiedziła fabrykę traktorów „Ursus" pod Warszawą. Chłopi bardzo interesowali się budową traktorów zapytując robotników o szczegóły dotyczące produkcji.

Nieudana demonstracja w obronie Mindszenty'ego

Kard. Schuster skapitulował

przed robotnikami Mediolanu

MEDIOLAN (obsł. wł.). Kardynał Schuster, arcybiskup Medjolanu i wódz reakcyjnej awangardy we Włoszech, usiłował w związku z wyrokiem na kard. Mindszentyego zorganizować manifestację antywęgierską przy pomocy młodzieży z Akcji Katolickiej.

Zamiary arcybiskupa spaliły na panewce. Zaledwie kardynał wypowiedział pierwsze słowa, zgromadzony na placu tłum zaprotestował, nie dopuszczając Schustera gwizdami i krzykami do głosu.

Wobec negtywnej postawy robotników mediolańskich kardynał musiał przerwać swoje przemówienie i tym samym zrezygnować z planowanej demonstracji.

54 posiedzenie Sejmu R. P.

Ratyfikacja układu o przyjaźni

i konwencji gospodarczej z Rumunią

10 bm. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Kowalskiego 54 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P.

We wstępnych punktach porządku dziennego Izba rozpatrzyła m. in. w pierwszym czytaniu rządowe projekty ustawy o zmianie ustawy o paszportach, o zakładach użyteczności publicznej, o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi i inne.

Powyższe projekty ustaw Izba odesłała do odpowiednich komisji sejmowych.

Z kolei Izba rozpatrywała sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw:

1 o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie 26 stycznia br.,

2 o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, podpisanych w Bukareszcie 10 września 1948 r.

Sprawozdawca poseł Juszkiewicz (SL) podkreśla, że układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Rumuńską Republiką Ludową stanowi dalsze uzupełniające ogniwo, analogiczne do układów zawartych z innymi krajami demokracji ludowej i Zw. Radzieckim, a mających na celu zabezpieczenie tych krajów przed powtórzeniem się napaści ze strony rewizjonistycznych Niemiec lub innych sił agresywnych.

W imieniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, mówca wnosi o ratyfikację obu projektów w brzmieniu rządowym.

Nowy typ współpracy międzynarodowej

Pos. Lange (PZPR) wypowiada się w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, za ratyfikacją przedstawionych umów z Rumuńską Republiką Ludową.

Przedstawione do ratyfikacji układy z Rumunią — stwierdza mówca — są dalszym ogniwem w zacieśnieniu łańcucha współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej państw Demokracji Ludowej.

Kamieniem węgielnym tej polityki jest przyjaźń i współpraca wszystkich krajów Demokracji Ludowej ze Zw. Radzieckim, którego potęga stanowi gwarancję niepodległości narodowej i suwerenności wszystkich krajów Demokracji Ludowej.

Z żalem stwierdzamy — ciągnie pos. Lange — że pewien chwilowy wyłom w tej wzajemnej przyjaźni i współpracy powstał na skutek sprzecznej z interesem ludów Jugosławii, polityki grupy Tito. Wierzymy, że masy pracujące Jugosławii z klasą robotniczą na czele potrafią doprowadzić do ponownego, pełnego włączenia swego kraju w system współpracy Demokracji Ludowych i Zw. Radzieckiego.

Układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między krajami Demokracji Ludowej a Zw. Radzieckim oraz krajami Demokracji Ludowej między sobą, mają charakter ściśle pokojowy.

Układy te różnią się zasadniczo — podkreśla z naciskiem pos. Lange — od umów takich, jak Unia Zachodnia, albo Pakt Północno-Atlantycki.

Unia Zachodnia i Pakt Atlantycki są narzędziem polityki, zmierzającej do opanowania świata przez kierowany przez St. Zjednoczone kapitalistyczny imperializm. **W TYM PLANIE ODBUDOWA REAKCYJNYCH I AGRESYWNYCH NIEMIEC ZACHODNICH, JAKO BAZY WYPADOWEJ PRZECIWKO ZW. RADZIECKIEMU I KRAJOM DEMOKRACJI LUDOWEJ, ODGRYWA SZCZEGÓLNĄ ROLĘ.**

Polityka pokoju, który leży u podstaw naszych układów — stwierdza mówca — znalazła wyraz niedawno temu w oświadczeniu Generalissimusa Stalina.

Kończąc poseł Lange stwierdza, że Klub Poselski PZPR głosować będzie za ratyfikacją przedstawionych umów.

W dalszym ciągu przemawiali przed stawiciele klubów poselskich PSL, SL, SD, SP i Kat. Spol. zgłaszając poparcie dla projektu ratyfikacji układów.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ratyfikował przedłożone ustawy.

(Dalszy ciąg sprawozdania na innym miejscu).

Norweski minister spraw zagr.

z kolei „informuje się" w Londynie

LONDYN (PAP) Rzecznik ambasady norweskiej zapowiedział, że norweski minister spraw zagranicznych Lange ma przybyć w najbliższą niedzielę na 3 dni do Londynu w celu odbycia rozmów z ministrem Bevinem. Rozmowy te będą dalszym ciągiem konferencji, jakie minister Lange odbył w Waszyngtonie, na temat konsekwencyj ewentualnego akcesu do paktu północno - atlantyckiego.

Za co wydala się pracowników min. wojny w Londynie?

LONDYN (PAP) W ramach „czystki" pozbawiony został m.in. pracy jeden z pracowników ministerstwa wojny, nazwiskiem King, za to, że występował w obronie bardzo nisko opłacanych kobiet, sprzątających biura rządowe. Kinga, który był zatrudniony jako goniec, usunięto pod tym pozorem, że „działalność jego może być niebezpieczna dla państwa". Związek urzędników państwowych złożył w tej sprawie protest.

Czy Ładoś zdobył złoto

ze sprzedaży obrazów Paderewskiego?

Przypuszczenia dziennika szwajcarskiego

BERN (Obsł. wł.) — Szwajcarski dziennik **„Voix Ouvriere"** porusza znowu **sprawę spadku po Paderewskim.** Zdaniem pisma, pomiędzy **aferą spadkową a aresztowaniem w Paryżu za szmugiel byłego posła emigracyjnego rządu polskiego w Szwajcarii, Ładosia — musi istnieć jakiś związek.**

Autor artykułu, Nicole, zastanawia się **skąd Ładoś zdobył tak znaczną ilość złota** i przypomina w związku z tym, że **Paderewski przed wybuchem do St. Zjednoczonych już w czasie wojny przekazał szereg swych cennych obrazów poselstwu polskiemu w Bernie.**

Wartość tych obrazów przekraczała znacznie kwotę, którą w związku ze spadkiem po Paderewskim wymieniał w swoim czasie min. spraw zagr. Szwajcarii, Petitpierre.

Amnestia

dla więźniów politycznych

w Izraelu

LONDYN (PAP) Z Tel-Avivu donosi agencja Reutera, że w czwartek wieczorem Rada Państwa uchwaliła wniosek w sprawie generalnej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych.

Amnestia ma objąć bezwarunkowo wszystkich więźniów politycznych, a wyroki w stosunku do skazanych na śmierć lub dożywotnie więzienie mają ulec rewizji

Rada Bezpieczeństwa nie realizuje uchwał Generalnego Zgromadzenia Organizacji N. Z.

ZW. RADZIECKI ZGŁASZA KONKRETNY WNIOSEK rozwiązania zagadnienia redukcji zbrojeń

NOWY JORK (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa rozpoczęła się dyskusja nad rezolucją Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 19 listopada 1948 r. w sprawie zakazu broni atomowej i ograniczenia sił zbrojnych stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Delegat St. Zjednoczonych Austin usiłował przesłać tekst rezolucji do odpowiedniej komisji, by w ten sposób całkowicie pogrzebać szanse jej uchwalenia.

Jednakże delegat radziecki Malik złożył na polecenie rządu ZSRR projekt rezolucji, mającej na celu przesunięcie na praktyczne tory prac zarówno komisji atomowej jak i tzw. komisji „zbrojeń klasycznych". W projekcie tym czytamy m. inn.:

„Rada Bezpieczeństwa po zaznajomieniu się z rezolucją Zgromadzenia Narodów Ziednoczonych z 19 listopada 1948 r. i z przebiegiem dyskusji w tej sprawie stwierdza:

I wzrastającą aktywność kół agresywnych pewnych państw, prowadzących politykę rozpętywania nowej wojny, co idzie w parze z wzrostem wszelkiego rodzaju zbrojeń; wzrastającą i popieraną przez koła rządzące pewnych państw propagandę nowej wojny; utworzenie w ostatnich czasach całego szeregu ugrupowań państw kierowanych przez koła agresywne pewnych mocarstw, w celu agresywnej polityki.

2 Do chwili obecnej nie uczyniono nic, by wprowadzić w życie postanowienia ONZ w sprawie energii atomowej i ograniczenia zbrojeń; Komisja atomowa i Komisja „zbrojeń klasycznych" nie wypełniły swych zadań;

3 Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że decyzja Zgromadzenia ONZ zaleca Radzie Bezpieczeństwa dalsze rozpatrzenie sprawy o możliwości ograniczenia zbrojeń typu klasycznego, lecz pomija decyzje Zgromadzenia ONZ z 1946 r. o konieczności ogłoszenia zakazu broni atomowej oraz o ograniczeniu zbrojeń; pomija także tak ważne zagadnienie jak składanie Radzie Bezpieczeństwa informacji o broni atomowej.

W związku z powyższym Rada Bezpieczeństwa postanawia:

I polecić komisji „zbrojeń klasycznych" opracowanie planu redukcji o jedną trzecią zbrojeń i sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa; plan powinien być przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej 1 czerwca 1949 r. a redukcja zbrojeń przeprowadzona do 1 marca 1950 r.

II Polecić komisji atomowej, by przedstawiła Radzie Bezpieczeństwa do 1 czerwca 1949 r. projekt konwencji o zakazie broni atomowej, oraz projekt konwencji o kontroli nad energią atomową.

III Komisja atomowa i komisja „zbrojeń klasycznych" powinny kierować się w tych pracach zasadą, że obie konwencje stanowią część ogólnego planu ograniczenia zbrojeń i że ograniczenie o jedną trzecią zbrojeń jest jedynie pierwszym krokiem w tym kierunku.

IV Uznać za konieczne stworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej dla czuwania nad wprowadzeniem w życie postanowień o ograniczeniu zbrojeń i o zakazie broni atomowej.

V Zobowiązać stałych członków Rady Bezpieczeństwa do przedstawienia do dnia 31 marca 1949 r. pełnych danych o ich siłach zbrojnych i wszystkich rodzajach posiadanej broni, z bronią atomową włącznie.

Dyskusja nad tym projektem odbędzie się na następnym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

5 milionów bezrobotnych w St. Zjednoczonych

145 wielkich firm zbankrutowało w ciągu tygodnia

Coraz wyraźniejsze objawy zbliżającego się kryzysu

NOWY JORK (PAP). Gwałtowny spadek cen w ostatnich dniach na amerykańskich giełdach, przy równoczesnym dalszym spadku zatrudnienia, zwrócił uwagę społeczeństwa i prasy w St Zjednoczonych oraz wywołał zaniepokojenie w kołach rządowych i przemysłowych. Wyrazem tych nastrojów były zwołane pośpiesznie w Waszyngtonie konferencje ekspertów gospodarczych oraz wypowiedzi w Kongresie USA.

Szczególnie niepokojąco dla producentów kształtuje się sytuacja na rynku rolnym. Wielkie giełdy zboża we zanotowały spadek cen na produkty rolne największy od lutego 1948 r. Wobec tego, zainteresowane komisje Kongresu USA postanowiły natychmiast przystąpić do rozpatrzenia możliwości zbytu na rynkach zagranicznych dla amerykańskich produktów rolnych.

Cyfry świadczą najlepiej

Ceny na ziarno spadły do maksymalnie dopuszczalnych, z punktu widzenia rentowności, granic. Spadek cen produktów rolnych jest zjawiskiem ciągłym i trwa nieprzerwanie od października 1949 r., z tym, że w ubiegłym tygodniu zanotowano gwałtowniejszą obniżkę cen.

Wskutek ograniczenia się spożycia krajowego i kurczenia się zagranicznych rynków zbytu Kongres postanowił wezwać farmerów do zmniejszenia zasiewów, zwłaszcza kukurydzy, pszenicy i bawełny. Tego rodzaju dyrektywy spowodowały jeszcze większe zamieszanie na rynku rolnym

Spadkowi cen towarzyszy wzrost bezrobocia. Zw. zaw. pracowników przemysłu elektrotechnicznego stwierdził, że w przemyśle tym bez pracy pozostaje 16 proc. robotników. Jedna z większych linii kolejowych we wschodniej części USA „Central Rail Road" zapowiedziała zwolnienie z pracy 8 tys. kolejarzy.

OGÓLNA LICZBA BEZROBOTNYCH WYNOSI OKOŁO 5 MILIONÓW. W kołach związkowych zwraca się uwagę na różnicę, jaka występuje w danych oficjalnego Biura Statystycznego USA a obliczeniach przeprowadzanych przez związki zawodowe.

Rekordowa ilość bankructw

Równocześnie wzrastają wypadki likwidacji firm na skutek ich niewypłacalności. Według najświeższych danych statystycznych, w ciągu tygodnia 145 firm amerykańskich ogłosiło bankructwo. (Maksymalna ilość bankructw wynosiła bowiem tygodniowo 97 w 1948 r. i 65 w 1947 r.).

Odbudowa przemysłu Niemiec Zach. zagraża eksportowi W. Brytanii

Oświadczenia Bevina i Wilsona

LONDYN (PAP). Zaniepokojenie brytyjskich kół przemysłowych z powodu wzrastającej konkurencji niemieckiej na rynkach międzynarodowych odbiło się również silnym echem w brytyjskiej Izbie Gmin. W dyskusji na ten temat z ramienia rządu złożyli oświadczenia ministrowie: Bevin i Wilson.

Bevin zapowiedział, iż rząd brytyjski będzie walczył z „nieuczciwą konkurencją" niemiecką oświadczając, że w projektowanym dla zachodnich Niemiec statucie okupacyjnym znajdą się odpowiednie klauzule, które zabezpieczą Anglię przed nadmierną konkurencją ze strony przemysłu niemieckiego.

Min. handlu, Wilson, potwierdził poważne zaniepokojenie wśród przemysłowców brytyjskich konkurencją towarów niemieckich na rynkach zagranicznych.

Zamród prawnika — służbą społeczną

Podstawy nowej reformy adwokatury

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie, przedstawiciele Rady omówili projekt ustawy o reformie adwokatury, złożony ostatnio przez specjalną komisję Rady w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Podstawę, na której oparty jest projekt o reformie adwokatury stanowią istniejące Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Czynności biur polegają na udzielaniu pomocy prawnej ludziom pracy, nie mogącym płacić wysokich honorariów, wymaganych przez niektórych adwokatów.

Istota reformy polega na wprowadzeniu przymusu prowadzenia przez adwokatów spraw powierzonych im przez Biura — dotychczas bowiem adwokaci podejmowali się takich spraw na podstawie dobrowolnych zgłoszeń.

Równocześnie Biuro takie, stanowiące organizację przymusową, a więc obejmujące ogół adwokatów, ma również być organem korporacji adwokackiej, rozstrzygającym o sprawach zawodu i kontrolującym działalność poszczególnych członków.

Przedstawiciele palestry warszawskiej poruszyli następnie zagadnienie usunięcia z adwokatury elementów niepożądanych, bądź (o postępujących niezgodnie z etyką zawodową, lub skompromitowanych współpracą z okupantem.

Zadaniem reformy jest zerwanie z pojęciem zawodu adwokackiego, jako służby u bogatego klienta. Adwokatura stanie się służbą społeczną, wolną od „merkantylności", wyznawanej w przedwrześniowej, kapitalistycznej Polsce.

Rozładowanie atmosfery międzynarodowej utrudnia agresywna polityka Anglosasów

„Nowoje Wremia" o stosunkach radziecko-amerykańskich

MOSKWA (PAP). Ostatni numer czasopisma „Nowoje Wremia" przyniósł artykuł wstępny zatytułowany „O stosunkach radziecko-amerykańskich", w których czytamy m. in.:

„Odźwięk, jaki wywołały odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania Smith'a i odmowa Trumana zawarcia paktu pokoju ze Zw. Radzieckim, dowodzą, iż opinia społeczna wszystkich krajów przywiązuje ogromną wagę do zagadnienia stosunków radziecko-amerykańskich.

Opinia demokratyczna całego świata, w tym opinia amerykańska, gorąco poparła propozycje zawarcia paktu pokoju, wysunięte w depeszy do Kingsbury Smitha. ODPOWIEDZI STALINA ZOSTAŁY PRZYJĘTE JAKO REALNA PODSTAWA DO ROZMÓW RADZIECKO-AMERYKAŃSKICH.

Ta reakcja szerokiej opinii społecznej wykazała dobitnie, jak ludzkość pragnie uzdrowienia sytuacji międzynarodowej. Jednakże wiadomość o możliwości rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie paktu pokoju wywołała wściekłość w obozie reakcji imperialistycznej.

Prasa monopolistyczna natychmiast rozpoczęła zaciekłą kampanię przeciwko paktowi pokoju i przeciwko radzieckiej polityce pokojowej w ogóle".

„Nowoje Wremia" podkreśla, że politycy anglosascy, którzy twierdzą, iż dwustronne rozmowy ze Zw. Radzieckim w sprawie zawarcia paktu pokoju byłyby pogwałceniem statutu ONZ, udają jednocześnie, iż nie wiedzą, jak Dep. Stanu gwałci ten statut, tworząc agresywne bloki z różnymi krajami. Toteż odmowa Trumana zawarcia paktu pokoju całkiem słusznie została przyjęta przez opinię demokratyczną USA i innych krajów, jako świadectwo tego, iż **RZĄD AMERYKAŃSKI NIE JEST ZAINTERESOWANY W ROZŁADOWANIU ATMOSFERY MIĘDZYNARODOWEJ.**

„Rząd radziecki — kontynuuje pismo — oświadczał niejednokrotnie, iż nie widzi nieprzezwyciężonych przeszkód, które uniemożliwiłyby współpracę pokojową Zw. Radzieckiego i St. Zjednoczonych. Lecz zwolennicy amerykańskiej polityki agresywnej nie chcą takiej współpracy, gdyż stałaby się ona przeszkodą w realizacji planów ustanowienia przemocą panowania St. Zjednoczonych nad światem".

„Zw. Radziecki licząc się z faktem, że kola rządzące St. Zjednoczonych i W. Brytanii prowadzą politykę agresji, tym energiczniej i konsekwentniej będzie walczył o podważanie i niszczenie ONZ. Będzie on kontynuował swą politykę zmierzającą stale do utrwalania i wzmocnienia przyjaznych stosunków z innymi narodami i krajami, do utrwalenia pokoju".

Proces Mindszenty'ego w najwyższym Trybunale Ludowym

BUDAPESZT (PAP). Na skutek apelacji Mindszentyego i współoskarżonych, Najwyższy Węgierski Trybunał Ludowy rozpatrzy w przyszłym tygodniu ponownie ich sprawę.

Hjalmar Schacht znów na wolności

BERLIN (TELEPRESS) Zbrodniarz wojenny Schacht kasjer Hitlera jest z powrotem na wolności. Nakaz aresztowania został uchylony przez sąd denazyfikacyjny w Ludwigsburgu.

Za szpiegostwo i przemyt ludzi

Dwaj sekretarze poselstwa USA wydaleni z Węgier

BUDAPESZT (PAP). Władze węgierskie wydaliły z kraju 2-ch sekretarzy poselstwa USA — **Koczaka i Edwina** na skutek uprawiania przez nich szpiegostwa i ułatwiania ucieczki osobom politycznie skompromitowanym.

Obaj sekretarze, którzy przekupili kilku urzędników celnych, przemycali obywateli węgierskich zagranicę w autach dyplomatycznych. Węgierscy urzędnicy celni zamieszani w tej sprawie, zostali aresztowani.

Projekt traktatu pokojowego z Austrią omawiany przedstawiciele 4 mocarstw

LONDYN (PAP). Na konferencji zastępców min. spraw zagr. ZSRR, USA, Francji i Anglii, delegat radziecki Zarubin zaznaczył, że rząd radziecki podejmował energiczne starania o porozumienie w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Austrią. W związku z tym delegacja radziecka w toku poprzednich rokowań wycofała niektóre uzasadnione wnioski, pragnąc przyśpieszyć porozumienie, lecz inne delegacje zajęły na konferencjach w sprawie Austrii takie stanowisko, które utrudniało porozumienie. Rząd radziecki zgodził się obecnie na wznowienie narad, wyrażając nadzieję, że obecna konferencja zakończy się pomyślnie.

Po uzgodnieniu spraw proceduralnych, uczestnicy konferencji przystąpili do omówienia nieuzgodnionych dotąd postanowień projektu traktatu pokojowego z Austrią. Podczas dyskusji nad granicami Austrii przedstawiciele anglosascy zaznaczyli, że nadal podtrzymują swe dawne stanowisko. Przedstawiciel Francji, który w zasadzie popierał anglosasów, zaznaczył, że Jugosławia mogłaby ewentualnie otrzymać pewne zadośćuczynienie o charakterze gospodarczym.

Delegat radziecki złożył deklarację, w której podkreślił, że popiera roszczenia terytorialne Jugosławii. Delegacja radziecka jest również gotową rozpatrzyć inne wnioski, uwzględniając interesy Jugosławii.

Zarubin wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie przedstawiciela rządu jugosłowiańskiego na temat roszczeń Jugosławii.

Przedstawiciele Skandynawii konferują w Waszyngtonie

WANSZYNGTON (PAP). — Norweski min. spraw zagr. Lange wziął udział w posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych USA w czasie przemówienia P. Hoffmana.

Min. Acheson przyjął ambasadorów Danii i Szwecji, z którymi konferował na temat paktu północno-atlantyckiego.

Byli SS-owcy w Dep. Stanu USA

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung" donosi, że b. red. nacz. pisma SS-owskiego „Das Schwarze Korps", b. SS-Standarten-fuehrer Günther Dalquen, zatrudniony jest obecnie w Dep. Stanu USA.

Ten sam dziennik utrzymuje, że znany SS-owiec, Otto Skorzeny, przebywa obecnie w St. Zjednoczonych.

Zabójcy Gandhi'ego skazani

LONDYN (PAP). Specjalny sąd w New Delhi ogłosił wyrok przeciwko zabójcom Gandhiego.

Nadhuran Cotse i Narayan Apte zostali skazani na śmierć, 5 innych wspólników zbrodni skazano na dożywotnie więzienia.

Odrzucenie apelacji Maxa Reimanna

LONDYN (PAP). Brytyjski sąd apelacyjny odrzucił apelację przywódcy partii komunistycznej w zach. Niemczech Maxa Reimanna — przeciwko skazaniu go na 3 miesiące więzienia.

Obrady Prezydium KCZZ

9 b.m. pod przewodnictwem posła Ochaba obradowało Prezydium KCZZ.

Prezydium rozpatrzyło m in sprawę ogólnozwiązkowego planu finansowego i zatwierdziło budżet KCZZ na r. 1949.

Prezydium zatwierdziło z kolei uchwały powzięte przez ścisły sekretariat KCZZ w okresie między posiedzeniami prezydium i ustaliło datę kolejnego plenarnego posiedzenia na 21 i 22 b.m.

440 byłych robotników na kierowniczych stanowiskach w przem. odzieżowym

ŁÓDŹ (PAP) W przemyśle odzieżowym na ogólną liczbę 440 b. robotników, zajmujących obecnie kierownicze stanowiska w fabrykach konfekcyjnych, kapeluszniczych i gumiczkarskich, znajduje się 135 kobiet.

Z 440 awansowanych robotników, 315 zajęło stanowiska majstrów salowych, 98 stanowiska kierowników wydziałów produkcyjnych kombinatów, a 27 osób awansowało na stanowiska dyrektorów naczelnych, technicznych, administracyjno - handlowych kombinatów i fabryk, względnie na ich zastępców.

Jak świadczą dotychczasowe wyniki pracy, robotnicy na kierowniczych stanowiskach wykazują wielką inicjatywę zarówno w dziedzinie usprawnień pracy technicznej, jak i administracyjnej.

Ostatnio, kierownicze stanowiska zajęło dalszych 7 b. robotników, którzy zdobyli wysokie kwalifikacje, studiując na koszt Państwa w Państwowym Technicum Włókienniczym w Łodzi.

Komisja Koordynacyjna do spraw hodowli powstała przy Min. Rolnictwa

10 bm. odbyła się pod przewodnictwem min. Dąb-Kocioła, konferencja przedstawicieli ministerstw, urzędów, instytucji, partii politycznych i organizacji zainteresowanych w prowadzeniu akcji hodowlanej.

W czasie konferencji referat o akcji „H" wygłosił Komisarz do Spraw Hodowli przy Min. Rolnictwa i R. R. — inż. Olszewski. W dyskusji stwierdzono, że poczynania, podejmowane w ramach akcji „H" muszą być skoordynowane, uznano więc za konieczne powołać specjalne komisje: główną przy Min. Rolnictwa i R. R. oraz komisje wojewódzkie, powiatowe, gminne i gromadzkie.

W skład komisji hodowlanej przy Ministerstwie wejdą przedstawiciele: PZPR, SL i PSL, przedstawiciele Min. Przem. i Handlu, CUP, Zarr. Przem. Konserwowego, ZSCh, Centr. Roln. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Centr. Mięsnej i Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

Do komisji w województwach i powiatach wejdą przedstawiciele partii politycznych, rad narodowych, państwowej administracji rolnej, ZSCh., CRS, spółdzielczości mleczarskiej lub PZGS-ów oraz aparatu Centrali Mięsnej.

Komisje gminne składać się będą z przedstawicieli gminnych rad narodowych, partii politycznych, kierowników zrzeszeń branżowych i spółdzielni gminnej.

Główna komisja do spraw hodowlanych rozpocznie prace w połowie b.m.

Zastępca Hitlera M. Bormann żyje?

BERLIN (PAP). Dziennik monachijski „Echo der Woche" zapowiada publikację fotokopii listu, napisanego w listopadzie ub. r. przez b. zastępcę Hitlera — Martina Bormanna. List ten ma stanowić dowód, że Bormann żyje i ukrywa się w Niemczech zachodnich.

Zarządzenia antydemokratyczne w Francji

MOSKWA (PAP). Rząd Saeda wniósł projekt ustawy o ograniczeniach prasy, przewidujący zamknięcie tych dzienników, które publikują „wiadomości, obrażające lub podrywające autorytet Szacha rodziny królewskiej, oraz instytucji państwowych lub religijnych".

W Teheranie usunięci zostali z uniwersytetu wszyscy profesorowie, którzy utrzymywali jakikolwiek kontakt z partią ludową.

Sprawy sportowe

Konkurs na projekt odznaki pamiątkowej

II-go Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga - Warszawa

Redakcje „Trybuny Ludu" w Warszawie i „Rudeho Prava" w Pradze rozpisują konkurs na odznakę pamiątkową II-go Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa.

Trzy najlepsze projekty będą nagrodzone. I nagroda wynosić będzie: 60.000 zł. 2 nagroda: 35.000 zł. 3 nagroda: 25.000 złotych.

W konkursie może uczestniczyć każdy obywatel polski lub czechosłowacki.

W odznace muszą być uwidocznione: a) data wyścigu 1 — 9. V. 1949, b) że wyścig odbywa się na trasie Praga — Warszawa (mogą być litery P — W), c) barwy narodowe, lub godła państwowe Polski i CSR.

Odznaka musi być jak najmniejsza.

Projekty na odznakę należy złożyć w redakcji „Trybuny Ludu" Warszawa, ul. Smolna 11 — do dnia 16 lutego 1949 r. do godziny 16-ej.

Uczestnicy konkursu winni swoje prace zaopatrzyć godłem i w zamkniętej kopercie podać swój adres i nazwisko.

Rozstrzygnięcia konkursu dokona komisja, w skład której wejdą przedstawiciele: „Trybuny Ludu", Polskiego Zw. Kolarskiego, Zw. Zaw. Artystów Plastyków, oraz specjalista grawer.

Wyniki konkursu ogłoszone będą w „Trybunie Ludu". Uczestnicy konkursu poza wypłaconymi nagrodami nie mogą rościć żadnych praw do swych projektów, które stają się własnością Komitetu Organizacyjnego Wyścigu P — W.

Powrót akademickiej reprezentacji narciarskiej ze Spindlerowego Młyna

W czwartek 10 bm. przybyła do Katowic ekipa narciarzy polskich z akademickich igrzysk zimowych w Spindlerowym Młynie. W drodze powrotnej do kraju Polacy zatrzymali się w Pradze; delegacja polska była przyjęta przez burmistrza Pragi dr Vacka, po czym wzięła udział w złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Korekta fałszywych wyników bokserskiego turnieju olimpijskiego

Krzywdzące orzeczenia bokserskich sędziów olimpijskich doczekały się epilogu w postaci uchwały AIB (Międzynar. Związku Bokserskiego) ogłoszenia 12-tu fałszywych werdyktów i odebrania 17-tu stronniczym sędziom licencji.

Wśród pokrzywdzonych bokserów znaleźli się również polscy zawodnicy. Może teraz otrzymają spóźnioną satysfakcję.

Rekordy światowe Dumbadze i Andrejewy zatwierdzone

Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny zatwierdził rekordy Dumbadze i Andrejewy ustanowione na zawodach w Polsce. Na liście rekordów światowych widnieje obecnie wynik Dumbadze w rzucie dyskiem 52 m. 88 cm. i Andrejewy w pchnięciu kulą 14 m. 39 cm.

Tabela rekordów światowych zawiera również jedno polskie nazwisko, a mianowicie Walasiewiczówny w biegu 200 m (23,6 sek.) oraz na 220 yardów (24,3). Oba te rekordy były ustanowione w 1935 roku.

Przez sport do zdrowia

Ze świata

ZEBRANIE AMERYKAŃSKIEJ PARTII POSTĘPOWEJ

WASZYNGTON. 13 lutego odbędzie się posiedzenie Narodowego Komitetu Amerykańskiej Partii Postępowej z udziałem Henry Wallace'a.

JEROZOLIMA STOLICĄ PAŃSTWA IZRAEL.

NOWY JORK. Dyrektor departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej — oświadczył, że Jerozolima będzie stolicą państwa Izrael.

ZJAZD PARTII KOMUNISTYCZNEJ NORWEGII.

OSLO. Zebrania się IV Zjazd Partii Komunistycznej Norwegii. Zjazd omówi sytuację polityczną i zadania Partii.

SZWAJCARIA CZŁONKIEM UNESCO.

PARYŻ. Sekretariat UNESCO podał do wiadomości, że Szwajcaria stała się z dniem 1 lutego 49 członkiem tej organizacji.

POGWAŁCENIE USTAWY WYBORCZEJ W JAPONII.

TOKIO. Prokuratura japońska stwierdziła 10 tys. wypadków pogwałcenia ustawy wyborczej podczas ostatnich wyborów do parlamentu.

WSPÓLNA AKCJA WYBORCZA KOMUNISTÓW I SOCJALISTÓW

PARYŻ. Federacja partii komunistycznej i jednościowej partii socjalistycznej Departamentu Pas-de-Calais postanowiły prowadzić wspólną akcję w czasie wyborów do władz samorządowych.

ORGANIZACJA SEPIE-GÓWSKA W NIEMCZECH.

BERLIN. W strefie radzieckiej Niemiec została wykryta organizacja podziemna, której celem było sabotowanie reform demokratycznych i zbieranie informacji szpiegowskich.

ŚWIAT SIĘ ZMIENIA

TYGODNIOWY DODATEK ILUSTROWANY

Nr 7 (117) Sobota, 12 lutego 1949 r. Rok 4

Pszenica zdobywa nowe tereny

dzięki jarowizacji ziarna

Dzięki pracom akademika T. D. Łysienki, pszenica wydaje plon w takich krainach ZSRR, w których przed 1929 r. nikt jej na polach rosnącej i dojrzewającej nie widział.

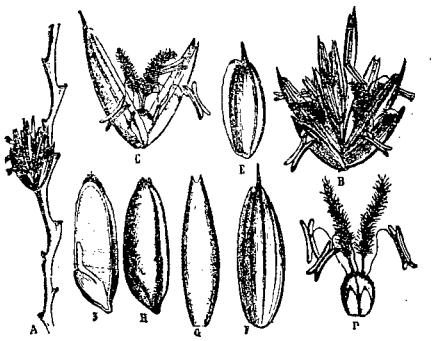

A) Kłos pszenicy; jeden kłosek zostawiony, inne odłamane. B) Kłosek, w nim 4 kwiatki. C) kwiat w plewkach. D) kwiat po odjęciu plewek. Widać: barybkowatą załącznię (przyssę ziarna), nad nim 2 znamiona, chwytające pyłek. 3 pręciki. E-G) plewa i plewki. H) ziarno z boku; na dole, po lewej, zarodek. I) ziarno przekrojone: widać w zarodku zaczątkową łodyżkę, otuloną listeczkami; nad zarodkiem bielmo

Przesuwając się z zachodu na wschód Europy i Azji, klimat staje się coraz bardziej kontynentalny: zimy są coraz bardziej ostre, a lata — upalne. Ilość opadów atmosferycznych też się wydatnie zmniejsza.

Są więc okolice, w których oziminy (zboża, siane w jesieni) wymarzają, jare zaś (tj. siane na wiosnę) nie zdążają wydać ziarna, gdyż już w czasie kwitnienia zbóż gleba jest ze schnięta.

Natomiast w okolicach wysuniętych dalej na północ, okres ciepły (bez mrozów) jest zbyt krótki, aby pełny cykl wzrostu i dojrzewania zbóż mógł się dokonać.

Na podstawie obserwacji i doświadczeń Łysienko wyodrębnił w życiu rośliny szereg okresów, w których wymagania jej w stosunku do warunków zewnętrznych (wilgotność gleby, naświetlenie, temperatura itp.) są różne. Uczony ten ujął swe spostrzeżenia i doświadczenia w „teorię okresowości w rozwoju roślin".

Naturalny rozwój pszenicy przebiega następująco:

Po wykiełkowaniu, tj. ukazaniu się korzonka i zaczątkowej łodygi, ukrytej wśród zwiniętych pochewek liści wzrost pszenicy ustaje. Natomiast na malutkiej łodyżce rozwijają się pączki boczne i tworzą wielopromienną gwiazdę łodyg drugorzędnych.

Jest to faza krzewienia się i w tej postaci oziminy trwają podczas zimy.

WIOSENNY ROZWÓJ PSZENICY OZIMEJ

Po zimowym odpoczynku, na wiosnę, gdy powietrze i gleba się ciepłą, następuje szybki wzrost łodyg w górę; źdźbła nad kolankami szybko się wydłużają i wychodzą z pochew liściowych. Wreszcie ukazuje się szczytowy koniec łodygi (źdźbła) z uformowanym już kłosem.

I znów wzrost zostaje częściowo zahamowany, bowiem główny strumień odżywczych soków skierowuje teraz roślina do rozwijających się kwiatów.

Po ich zapyleniu utworzone ziarno (owoc jednonasienny zboża) nabrzmiewa i dojrzewa.

NA CZYM POLEGA JAROWIZACJA?

Łysienko pobudzał od życia ziarna pszenicy ozimej o 50 dni wcześniej przed początkiem siewu wiosennego. Gdy ziarna pobrały w siebie dostateczną ilość wody, a zarodki ich powinnyby wkrótce ukazać korzonek zaczątkową łodyżkę, uczony radziecki hamował dalszy ich wzrost przez obniżenie temperatury do + 3° C.

Tak przygotowane ziarno (jarowizowane) czeka sprzyjających warunków do siewu wiosennego. Jest to więc skrócony okres zimowej przerwy we wzroście, wywołany sztucznie.

Znalazłszy się w glebie jarowizowane ziarno pszenicy szybko przechodzi fazy krzewienia się, wzrostu łodyg, kwitnienia i wydaje plony tegoż lata.

Podobnie można jarowizować i zboża jare. Przyspiesza to ich wzrost i dojrzewanie.

JAROWIZACJA ROŚLIN POŁUDNIOWYCH

Z pożytkiem stosuje się również w ZSRR jarowizację roślin południowego pochodzenia: kukurydzy, prosa, bawełny, przesuwając ich zasięg dalej na północ.

Rozkrzewiona z jednego ziarna pszenica; niektóre łodygi ucięte; widać pochwy, otaczające źdźbła i odchylone blaszki liści

Wielce sprzyjającą okolicznością dla umasowienia produkcji jarowizowanych kultur była bliska styczność T. D. Łysienki z producentem: sowchozami i kołchozami. Wypracowana w laboratoriach i na pólkach doświadczalnych metoda przechodziła próbę życiową na polach gospodarczych. Już w roku 1935 — 40 tysięcy sowchozów i kołchozów stosowało ją na swych rolach.

Przed samą wojną światową obszar, obsiany jarowizowanym ziarnem, przewyższał 4 miliony hektarów, a obecnie stokrotnie się zwiększył.

Kazimierz Ludgier.

Kształty zwierząt przedpotopowych

odtwarzają uczeni dzięki wykopaliskom

Z wielkim zainteresowaniem młodzi i starzy przyglądają się przechowywanym w zbiorach przyrodniczych szczątkom zwierząt zwanych przedpotopowymi.

Ale te olbrzymie kości i wielkie zęby nie zawsze są zestawiane w wyobraźni widza w pełny kształt tych zwierząt.

Toteż przeciętny widz, oglądając barwny pełzaż odległej epoki geologicznej, pełen dziwacznych stworów o kształtach jaszczurki, prawie zawsze określi to mianem fantazji. Bo:— „skąd to można wiedzieć"?

Postarajmy się wyjaśnić rzeczowo, w jaki sposób uczeni przyrodnicy potrafią odtworzyć kształt zwierzęcia, żyjącego wiele milionów lat temu.

Materiału do badań naukowych i muzeów dostarcza ziemia. Szczątki zwierząt przedhistorycznych znajdują górnicy w kopalniach węgla i rud oraz w kamieniołomach wapiennych, robotnicy w wykopach pod mosty, tunele czy nawet pod głębokie fundamenty domów w mieście. Czasem fale rzeczne czy jeziorne wypłuczą jakieś zagrzebane szczątki. Wszystko to musi być i przeważnie jest otoczone opieką przyrodników i stanowi podstawę do badań.

Dawniej przyrodnik, usypawszy przed sobą stos wykopanych kości, traktował je, jak bezładną łamigłówkę. Rezultatem niedokładnej i nieprzemyślanej pracy było składanie szkieletów rzeczywiście dziwacznych, nasuwających przypuszczenie, że w odległych epokach żyły stworzenia dziwadła.

SPECJALIŚCI W ZESTAWIANIU SZKIELETÓW

Doświadczenia ostatnich dziesiątków lat pozwoliły na wykształcenie naukowca-specjalisty od składania szkieletów. Wiedza jego opiera się w pierwszym rzędzie na nauce o ewolucji form świata zwierzęcego i na systematyce zoologicznej.

Wzbogacony rozległą wiedzą anatomii, taki „rekonstruktor" bez zająknienia może określić, do jakiej klasy, czy nawet rodziny należało zwierzę, którego kości wydobyto z ziemi.

Gdy jednak znaleziony zostanie okaz nieznanego rodzaju, wówczas sięgać trzeba do innych dziedzin badawczych.

NOWE METODY BADAWCZE

Historia ziemi jest dostatecznie znana. Wiedza ta pozwala ustalić, w jakim okresie czasu żyło zwierzę znalezione. Skały, czy ziemia, otaczające kości, dają możność określenia klimatu oraz charakteru gruntu. Dopomóc może uczonemu zawartość żołądka, o ile zachował się, resztki skóry itd. Wszystko to razem daje podstawy do ustawienia szkieletu.

Rekonstruktorzy wykonali szereg doświadczeń i badań w zakresie anatomii współcześnie żyjących krokodyli i jaszczurek, których pra-przodkiem był ów bronto saurus. Zbadali układ członków oraz mięśni i rozpoczęli składanie wykopanych kości.

Ustawiwszy je w przybliżonym kształcie, łączyli paskami papieru (zamiast nieistniejących mięśni) i ustalali właściwy układ kości, badając przy tym ich ruchy.

Dwa lata pracy dały w wyniku piękny i groźny szkielet największego gada w historii świata

Bardzo rzadko udaje się znaleźć w ziemi cały skład kostny zwierzęcia przedhistorycznego. Najczęściej wykopujemy tylko nieliczne pozostałości. Czasem na blokach węgla lub wapienia znajduje się odciśnięty kształt takiego gada czy ptaka, co znów wzbogaca materiał badawczy. Bardzo rzadkie są wypadki, kiedy znajduje się cały okaz tj. kości, skórę, szczątki owłosienia, mięśni a nawet wnętrzności z zawartością żołądka.

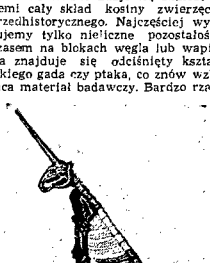

„Jednorożec", fantastyczny stwór, utożony w 1663 r. W rzeczywistości są to kości mamuta, tylko nie w całości zebrane i złożone

Tak było z nosorożcem z epoki przedlodowej, znalezionym w całości w lodach Syberii

F. K.

„Sadrosaurus", odmiana dinozaurusa, posiadał kaczy dziób, żywił się roślinami. Potężny ogon pomagał mu w pływaniu. Żył przed 60.000.000 lat

Tajemnice bakterii

odsłania mikroskop elektronowy

Używany dawniej do badań naukowych mikroskop optyczny umożliwiał otrzymanie powiększeń rzędu 2000 razy. Tego rodzaju powiększenia pozwalały ogólnie poznawać różne typy bakterii oraz ich charakterystyczną strukturę, lecz nie mogły uwydatnić wszystkich, niekiedy bardzo ciekawych szczegółów budowy tych mikroorganizmów.

Prawdziwy przewrót w dziedzinie badań biologicznych spowodował dopiero mikroskop elektronowy, za pośrednictwem którego możemy otrzymywać powiększenie rzędu kilkudziesięciu tysięcy, a obraz powiększony obserwować możemy na ekranie lub kliszy fotograficznej.

Powiększone do 30 tysięcy razy bakterie odsłoniły tajemnice swej budowy i życia. Mogliśmy się więc przekonać, na przykład, o szczególnej budowie pewnych bakterii z charakterystycznymi kończynami w formie stosunkowo długich wąsów.

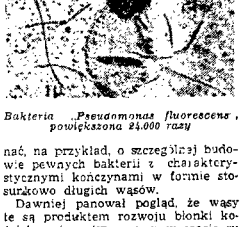

Bakteria „Pseudomonas fluorescens", powiększona 24.000 razy

Dawniej panował pogląd, że wąsy te są produktem rozwoju błonki komórkowej, wytwarzanym w czasie ruchu bakterii. Przy pomocy mikroskopu elektronowego udało się ustalić, że omawiane kończyny są pochodzenia protoplazmicznego. Na obrazie mikroskopowym widać wyraźnie, że początek ich znajduje się w protoplazmie i że wychodząc na zewnątrz, przekają one przez błonkę.

Silne powiększenie bakterii Pseudomanas fluorescens uchwyciło charakterystyczną przemianę: wypływ skondensowanej protoplazmy z błonki komórkowej. Możemy się domyślać, że mamy tu do czynienia ze stanem starzenia się bakterii.

L. S.

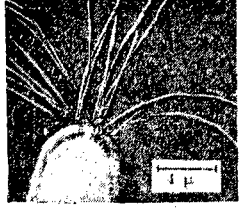

Spirillum serpens — bakteria, powodująca gnicie nieżywych ciał. Powiększenie 17.000 razy

Będą mistrzami

Jak na pięć lat życia — umiejętność łyżwiarska wcale wysoka! Ale, żeby mieć wyniki, trzeba zacząć wcześnie i pracować pilnie.

L. PANTELEJEW Przekład Jana Leskiego

DWA ODZNACZENIA

Bardzo dziwne rzeczy dzieją się na świecie: porucznik - pilot Fryderyk Busch z eskadry wywiadowczej Luftwaffe otrzymał żelazny krzyż za wykrycie dwunastu stanowisk sowieckiej artylerii przeciwlotniczej, co przyczyniło się do ich zniszczenia. A Leonek Michajłow, chłopak z Nowej Wsi pod Leningradem, otrzymał medal „Za obronę Leningradu" właśnie z tego powodu, że pomógł porucznikowi-pilotowi Buschowi z eskadry wywiadowczej Luftwaffe wykryć wspomniane dwanaście stanowisk artylerii.

To było tak: tuż za przedmieściami Leningradu, na północ od miasta, leży Nowa Wieś. Za wsią — mały strumyk, a za strumykiem dosyć duży zagajnik. W zagajniku tym zajęła stanowisko bateria artylerii przeciwlotniczej, która w każdą noc niemieckie go nalotu bombowego wyrzucała w górę setki pocisków, zagradzając napastnikowi drogę do miasta.

Bateria była zamaskowana i przed niemieckimi lotnikami i szpiegami, ale nie udało się jej ukryć przed chłopakami z Nowej Wsi, którzy bardzo prędko, mimo ciągłego odpędzania, mimo zasieków z drutu kolczastego, wykryli baterię i zajęli stanowisko życzliwych i bardzo zainteresowanych obserwatorów. Doszło do tego, że gdy raz nadleciał porucznik-pilot Fryderyk Busch na samolocie wywiadowczym Henschel 126, przywódca tej chłopczyńskiej bandy, Leonek Michajłow nie wytrzymał i poprzez zasieki wrzasnął do dowódcy baterii:

— Towarzyszu porucznik! Czego tak wypatrujecie przez lornetkę?! Kropnijcie z drugiego działa! Akurat będzie dobrze!

Dowódcę baterii aż zatknęło. Odermał lornetkę od oczu i zwrócił się do chłopców:

— A wy skąd się tu wzięliście? Nie wiecie, że tu nie wolno chodzić? —

...w zagajniku zamaskowana była bateria

— Wiemy — odpowiedział za wszystkich Leonek — toteż my nie chodzimy, tylko pełzamy... maskujemy się...

— Maskujecie się? Ja też się maskuję! Zrozumiano? A teraz wynosić mi się stąd, i to prędko.

Można było chłopców od baterii odpędzić, ale chłopcy nie mogli, no i nie bardzo się starali — odpędzić od siebie nieustannej myśli o baterii. I gdy spadł obfity śnieg, zamiast lepić ze śniegu bałwany — ulepili działo przeciwlotnicze. Wcale nawet udatne, jako że stary dyszel z powodzeniem zastępował lufę armatnią i dawał się nawet tak obracać, jak prawdziwa lufa przy celowaniu.

„Działo" ustawione zostało niedaleko prawdziwej baterii, między ostatnimi domami Nowej Wsi a strumykiem.

Gdy nazajutrz po ukończeniu „montażu" działa nadleciał niemiecki samolot wywiadowczy, chłopcy ogłosili alarm bojowy, na komendę Leonka obsługa zajęła swoje miejsca, dyszel zaczął obracać się w kierunku napastnika, a gromkie, chóralne: bach, baaach! musiało wystarczyć, jako detonacje pocisków.

Mniej zabawny skutek nastąpił zaraz w nocy. Bombowce niemieckie nadleciały nad wspaniale skonstruowane „działo" i bardzo sumiennie przeprowadziły akcję niszczycielską. W domach Nowej Wsi wyleciały resztki szyb, a dowódca baterii przeciwlotniczej, blady z wściekłości, przylazł nad ranem jednego z chłopców i dowiedział się wreszcie nazwiska i adresu głównego „konstruktora" i „dowódcy" „konkurencyjnej" armaty przeciwlotniczej.

Leonek Michajłow wyraźnie stracił na fantazji, a właściwie poczuł się wyraźnie... niewyraźnie. Słuchając sprawozdania swego podwładnego z rozmowy z dowódcą baterii, zapytał niepewnym głosem:

— To myślisz, że mnie zaraz rozstrzelają?

Walek, drapiąc się za uchem, równie niepewnie próbował go pocieszyć:

— Iii... może tak zaraz nie rozstrzelają...

Przez dwa dni Leonek bił się z myślami: — Uciekać czy lepiej pójść i samemu się do wszystkiego przyznać?

Wątpliwości rozstrzygnął podoficer, który na trzeci dzień rano ku przerażeniu matki Leonka zjawił się z wezwaniem Leona Michajłowa do sztabu dywizji

W sztabie po krótkiej chwili czekania wezwano Leonka na rozmowę z pułkownikiem.

Pułkownik, podobnie jak przedtem podoficer, zdziwił się, że „przestępca" jest aż tak bardzo nieletni.

— To ty zbudowałeś to umocnienie śniegowe, czy też jakiś blindaż, który ostatnio rozbiły Messerschmidty?

— To... ja — ochrypłym głosem wykrztusił Leonek. — Ale... my przecież nie naumyślnie... myśmy się tylko bawili...

— Bawiliśmy się... I któż to taki: my?

— No my, dzieci...

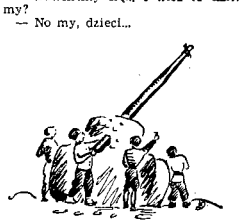

...dyszel z powodzeniem zastępował lufę działa...

— Aha. A któż był głównym prowodyrem w tej zabawie?

— Nnno... ja. Ja byłem dowódcą. I tu już Leonek nie wytrzymał. Łzy wepchnęły mu się do gardła i zaczął mówić poprzez łkanie:

— Towarzyszu pułkowniku, na ten raz już darujcie, ja... ja już nigdy nie będę...

— Czego nie będziesz?

— Nie będę się bawił...

Pułkownik uśmiechnął się: — No, jakże można nie bawić się?

— Ale nie będę już nigdy budował ani armat, ani umocnień, ani sta...

— Nie będziesz? Naprawdę? A gdybyśmy cię bardzo poprosili?

Leonek zaniemówił. Wytrzeszczył oczy i otworzył ze zdumienia szeroko usta. A pułkownik mówił dalej serio:

— Widzisz, zbudowaliście działo lotnicze tuż koło prawdziwej baterii, koło domów, gdzie ludzie mieszkają. Czy ty nie rozumiesz, że przez to mogłeś narobić szkód, jakie straty?

Leonek spuścił głowę i wykrztusił szeptem: — Rozumiem.

— Lepiej późno, niż wcale. Ale lepiej jeszcze — zrozumieć wczas. A teraz posłuchaj: takie fałszywe umocnienia, baterie, blindaże mogą odciąć nam wielkie usługi, kierując ataki nieprzyjacielskiego lotnictwa i artylerii tam, gdzie my chcemy. Dlatego proszę, żebyście zbudowali z pięćset stanowisk artyleryjskich.

— My... my?

— Wy. Ty i twoi koledzy. Tylko, na turalnie, tam, gdzie my wskażemy.

— Tylko... towarzyszu pułkowniku...

— Cóż znowu za „tylko"?

— Kiedy my już dyszli nie mamy, a ten jeden, co był, to go Niemcy rozbili...

Pułkownik z powagą pokiwał głową. — No... dyszle to już ja postaram się wam dostarczyć. Myślę, że może mi się uda.

— To ty zbudowałeś umocnienie, czy też blindaż, który rozbiły Messerschmidty?

Po tej poufałej rozmowie Leonka z pułkownikiem działalność chłopców z Nowej Wsi nabrała niesłychanego tempa. Żadna siła nie mogła utrzymać ich w domu. Z niezmiernie ważnymi minami gdzieś maszerowali i wracali wieczorami, upaprani w śniegu i błocie, jak niebieskie stworzenia.

I kiedy niemieckie bambowce zniszczyły dwunastą baterię, zbudowaną ze śniegu i starych dyszli przez Leonka i jego oddział, chłopcy zostali wezwani do Leningradu, do sztabu dywizji, gdzie... zerwony aż po uszy, Leonek otrzymał medal „Za obronę Leningradu".

Akurat tego samego dnia porucznik-pilot Fryderyk Busch z eskadry wywiadowczej Luftwaffe dostał żelazny krzyż za wykrycie dwunastu stanowisk artylerii przeciwlotniczej...

BIĆ CZY NIE BIĆ?

żeby opanować wybryki dziecka

...stosowała najbardziej drakońskie metody kar...

Więc było tak...

W pewnej szkole pewien uczniak został ogarnięty od pewnego czasu szałem.

Przeciwstawiał się władzy szkolnej r... każdym kroku, dokazywał, figlował... Gdy go usuwano z klasy, urwisował w dwójmasób, „odstawiając" jak mówi Wiech, bohatera wyróżnionego wobec ogółu.

Nauczycielka stosowała najbardziej drakońskie metody napomnień i kar. Bez skutku.

Zdarzyło się, że nauczycielka owa (niewiasta w wieku zaawansowanym) ustąpiła, a jej miejsce zajęła młoda siła pedagogiczna.

Ta ostatnia nie uciekała się do żadnych represji, a pierwszym jej aktem przeciwstawienia się małemu warchołowi była — niewinna wizyta, złożona jego rodzinie. Chciała zbadać warunki, w jakich malec się wychowywał.

I oto, co ustaliła:

Od pewnego czasu siostra malkontenta ciężko zaniemogła. Uwaga rodziców była całkowicie skoncentrowana na chorej, pochłaniając im czas, normalnie poświęcany malcowi.

Chłopak czuje się tym pokrzywdzony, opuszczony, samotny.

— „Ja tu wcale jakby nie istnieję" — skarży się często.

DZIECKO PRAGNIE WYRÓŻNIĆ SIĘ

Nieświadomie będzie się więc starał odbić sobie w szkole to, co utracił w domu. Pragnie zwrócić na siebie uwagę ogółu kolegów, wyróżnić się, wybić — on, taki opuszczony, zapomniany, zbyteczny. A najłatwiej to osiągnąć w drodze anarchii: łatwiej wszak burzyć, niż tworzyć.

I chłopiec szalał...

Nauczycielka nie stosowała jednak kary. Wręcz odwrotnie. Starała się raczej rozładować jego poczucie niższości, małowartościowości i, podkreślając na każdym kroku szczególne zainteresowanie się jego osobą, wniknąć w cele, dążenia i pragnienia chłopca, codziennie sprawdzając, jak mu się powodzi w ich osiągnięciu. Doradzała i projektowała.

Chłopiec czuł, że coś zaczyna znaczyć, że stał się znów kimś, z kim się liczą i interesują.

A gdy w dodatku otrzymał w szkolnym przedstawieniu teatralnym wybitną rolę, stał się cud.

Z rozwichrzonego dzikusa przeistoczył się w najlojalniejszego w świecie ucznia.

SKUTKI POCZUCIA NIŻSZOŚCI

Kompleks niższości stanowi częstą przyczynę hałaśliwego zachowania

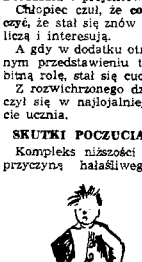

...mały dzikus czuje się samotny, opuszczony...

...zainteresowała się jego osobą. Wniknęła w jego dążenia i pragnienia.

się dziecka, które drogą wyłamywania spod dyscypliny domowej, swoistych buntów i rokoszów stara się zwrócić na siebie uwagę, być zauważonym, dostrzeżonym.

Zrozumienie duszy dziecka, jego czasem nawet naiwnych pragnień i tęsknot, w przeciwieństwie do tak częstego lekceważenia „smarkacza" a zwłaszcza brutalnej i poniżającej chłosty — daje efekt pierwszorzędny w wychowawczym sensie słowa.

Nauka współczesna twierdzi, że dziecko od wczesnych lat obarczone jest poczuciem niższości (małowartościowości) z tytułu swej nieporadności cielesnej i umysłowej.

Surowa dyscyplina, chłosta, potęgują to poczucie niższości, które dziecko, a z czasem dorosły, stara się wyrównać przez tupet, arogancję, blagę, impertynencję, w ten sposób zagłuszając w sobie przykre poczucie niższości.

RADY PRAKTYCZNE

Jeżeli dziecko rośnie i rozwija się cieleśnie, to dzieje się tak dzięki temu, że używa wiele ruchu. Toteż, zamiast je unieruchamiać, w drodze kar i zakazów, zamiast je karcić za „psie figle", należy je zająć sportem, pomocą w gospodarstwie domowym (lżejsze zajęcia), sprzątaniu, gimnastyką; — jednym słowem nie zwalczać ruchu, ale nadać ruchliwości dziecka pożądany kierunek.

Dziecko, wyżywając się radośnie w zabawach ruchowych, nie będzie miało już sił ani energii, a więc i chęci do tzw. „psich figlów".

Wychowanie polega właśnie na tym, aby nieokiełzany, rozhukany i bezładny potok energii dziecięcej ująć i rozprowadzić w celowym i planowym kierunku.

Bronisław Poletur

Co słychać na świecie?

Aklimatyzacja ryżu kanadyjskiego w ZSRR

Tuskarora (Zizania aquatica) jest prawie jedyną przedstawicielką roślin chlebowych północnej części kontynentu amerykańskiego. Podobnie

Kłoś kanadyjski w okresie kwitnięcia W środku widać miotełkę, obsypaną kwiatem.

jak ryż, rośnie w swej ojczyźnie na wodach jezior kanadyjskich, w miejscach nie głębszych, niż 0,9 m.

Łodygi dojrzewającej w końcu lipca tuskarory podobne są do miotełek, obsypanych ziarnem, z którego Indianie sporządzali kasze i mąkę. I dzisiaj jeszcze potrawy z tuskarory są ulubionym pokarmem kanadyjskiej ludności.

Zbiegiem okoliczności, roślina ta dostała się w 1912 r. do jeziora Welje w pobliżu Leningradu. W dzikim stanie rosła do 1938 r., kiedy to zwróciła na siebie uwagę Wydziału Geograficznego Uniw. w Leningradzie. Obsypane ziarnem miotełki tuskarory w ZSRR mają wysokość do 70 cm. Waga specyficzna ziarna większa jest od wagi pszenicy i wynosi 39 g (na 1000 ziaren). Kaloryczność wynosi 360 jednostek na 100 g. Skład chemiczny wykazuje: 1 proc. tłuszczu, 12 proc. białka, 75 proc. węglowodanów i 1,4 proc popiołu.

Zbiór z jednego ha waha się od 250 kg ziarna i 3 ton siana do 1560 kg ziarna i 15 ton siana. Zbiory można kilkakrotnie powiększyć, unikając stopniowego opadania ziaren.

Jest to pierwszorzędnej wartości roślina pokarmowa dla ludzi i zwierząt, nadająca się do wykorzystania błotnistych lub pokrytych wolno przepływającą wodą nieużytków. (D)

Mechaniczny opryskiwacz drzew

Nowy typ mechanicznego opryskiwacza drzew owocowych, niezwykle wydajny i oszczędny w pracy. Siła rozprysku jest tak wielka, że owadobójczy płyn sięga najwyższych gałęzi drzew w sadzie.

Rozrywki umysłowe

pod kierownictwem Wł. Lubnaara i R. Miałkowskiego

8-MY TURNIEJ ZADANIOWY — SERIA I

W 4 kolejnych numerach dodatku „Świat się zmienia", poczynając od numeru bieżącego, ukaże się w ramach IX Turnieju Zadaniowego rozrywki umysłowe różnego typu, za rozwiązanie których przyznamy uczestnikom 20 wartościowych nagród książkowych.

Prawo do uzyskania nagrody mieć będzie każdy, kto nadeśle rozwiązanie co najmniej jednego zadania.

Nagrody rozdzielone będą drogą 2 losowań, a mianowicie:

w pierwszym wezmą udział tylko ci, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania wszystkich zadań turnieju;

drugim objęci zostaną uczestnicy, którzy rozwiążą mniejszą ilość zadań (minimum jedno) oraz nienagrodzeni w pierwszym losowaniu.

Po zakończeniu turnieju każdy uczestnik winien wskazać 3 zadania, które uważa za najlepsze. Autorom zadań, które zdobędą w tym głosowaniu trzy pierwsze miejsca, przyznane zostaną NAGRODY AUTORSKIE.

Rozwiązanie nadsyłać należy jednorazowo z całego turnieju, w terminie dziesięciodniowym po ukazaniu się ostatnich zadań, pod adresem naszego pisma, z dopiskiem na kopertach: „Dział Rozrywek Umysłowych".

I. ELIMINATKA

Ul. Bogumiła Szczawińska ze Zgierza.

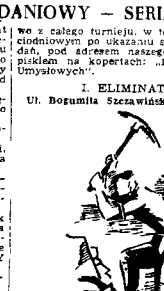

Odszukać pięć wyrazów o niżej podanym znaczeniu i wpisać poziomo w puste kratki figury. Następnie z odgadniętych wyrazów skreślić litery, wchodzące w skład pięciogłosowego wyrazu (klucza) o znaczeniu: zjawy, widziadła, strachy. Pozostałe litery, czytane w kolejności poziomej, dadzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1) Niewielki. 2) Budynek mieszkalny. 3) Hodowla, pielęgnowanie. 4) Narzędzie stołowe. 5) Fiecwo domowe.

2. KALAMBUR nad K. Tomczak z Warszawy.

Na kawalerów nadchodzi pogrom
W postaci grzywien, mandatów ogrom.

3. SZARADKA.

Ul. „Jaskółka" z Warszawy

WSPAK PIERWSZY — rodzaj leku.
DRUGI — wymarłe zwierzę.
Wkłada CAŁOŚĆ na głowę,
Bo przecież już mróz bierze.

4. ZAGADKA

Nad. Edmund Woliński z Warszawy

Czy będzie wprost, czy będzie wspak,
To samo wciąż odczytasz wszak.
Do kilku lat iomków brat.
Niejeden Szwab przez niego spadł.

W JEDNOŚCI SIŁA...

— PANIE, CZY PAN ZAMARZŁ? NIE, TYLKO PRZYPADKOWO PRZEWROCIŁEM BAŁWANA. A NIE CHCĘ PSUĆ DZIECIOM ZABAWY...

— DWA LATA TEMU TEŻ PANI MÓWIŁA: MAM 20 LAT...

— A TAK. BO JA NIE NALEŻĘ DO KOBIET, KTÓRE WCIĄŻ ZMIENIAJĄ ZDANIE!

Co dzień 10 minut

żeby sprostać modzie

Zwykle na tym miejscu podajemy wzory modnych sukienek, kapeluszy czy płaszczy.

Ale pierwszym warunkiem eleganckiego wyglądu jest nie modna suknia, lecz — zgrabna sylwetka, prosta postawa, swobodne, sprężyste ruchy. Najmodniejsza suknia nie podniesie walorów kobiety wagi ciężkiej, nie wyprostuje pochyłych pleców, nie zamaskuje otłuszczonych bioder, nie zmieni ociężałego chodu.

Moda dzisiejsza wymaga: szczupłej talii, smukłych bioder i dobrze rozwiniętych mięśni, podtrzymujących piersi. Większość kobiet już po ukończeniu 25 lat życia ma kłopoty z nadmiernym uwarstwieniem tkanki tłuszczowej na biodrach i z wiotczeniem mięśni — trzymaczy piersi. Przeciwdziałać temu można tylko przez racjonalne ćwiczenia cielesne, wykonywane systematycznie.

Podajemy dziś sześć takich ćwiczeń. Każde z nich należy wykonać sześć razy i dopiero wtedy przejść do ćwiczenia następnego. Najlepiej wykonywać je rano, przed ubraniem się, zupełnie nago, lub w krótkich majteczkach. Ponieważ niektóre ćwiczenia wykonać trzeba w postawie leżącej i siedzącej, na podłodze należy położyć dywanik, względnie zastępczy jakiś materiał.

Ćwiczenia wykonywać przy otwartym oknie.

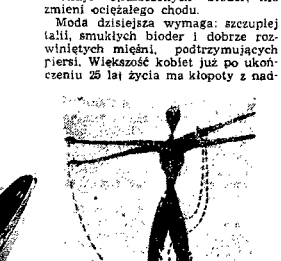

Postawa stojąca. Nogi w kolanach wyprostowane. Stopy w rozkroku. Ramiona — w bok, na linii barków. Ruchy wykonywać tylko tułowiem powyżej pasa i ramionami.

Na raz — opuścić szybkim ruchem tułów na dół i wprawo wskos, tak, aby palce prawej ręki dotknęły pięty lewej nogi, przy tym ramię lewe — w górę (linia kreskowana na ilustracji).

Na dwa — wrócić do początkowej pozycji.

Powtórzyć ćwiczenie z tym, że palce lewej ręki dotykają pięty prawej nogi.

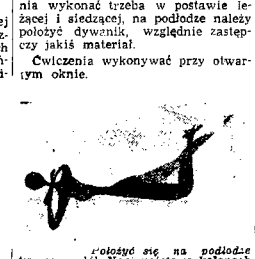

Położyć się na podłodze twarzą w dół. Nogi ugięte w kolanach pod kątem prostym. Ramiona skrzyżować i oprzeć na nich brodę.

Na raz przechylić nieco całe ciało na prawo i szybkim rzutem wyprostować lewą nogę tak, żeby wyciągnięta była w kierunku nazewnątrz i do góry.

Na dwa — wrócić do początkowego układu ciała.

To samo ćwiczenie wykonać na prawą nogę.

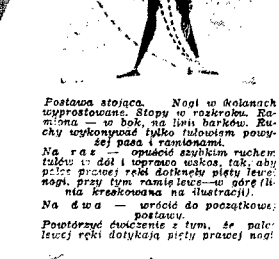

Położyć się na wznak. Ramiona rozpostarte na przedłużeniu barków. Plecy i ramiona mocno przylegają do podłogi. Nogi złączone, swobodnie wyprostowane.

Na „raz" ugiąć nogi w kolanach i przyciągnąć kolana do piersi.

Na dwa: szybkim rzutem wyprostować kolana, nogi (złączone stopami) podnosząc do góry pod kątem prawie prostym do leżącego tułowia.

Na trzy — skurczyć nogi, jak na raz.

Na cztery — pięć: sześć: wolnym ruchem opuszczać nogi w dół, prostując je w kolanach.

Położyć się na wznak mając kolana ugięte tak, aby łydki dotykały ud. Nogi złączone. Stopy oparte o ziemię. Ramiona rozpostarte na linii przedłużenia barków. W czasie ćwiczenia ramiona winny leżeć nieruchomo.

Na raz ugięte nogi przerzucić na prawo, jednocześnie unosząc lewe biodro jak najdalej od podłogi.

Na dwa — wrócić do poprzedniej pozycji.

Powtórzyć to samo ćwiczenie na lewą stronę.

W czasie ćwiczenia plecy winny przylegać dobrze do podłogi.

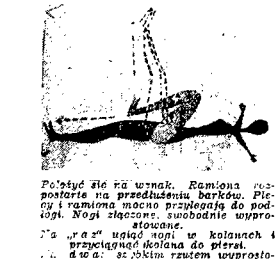

Klęknąć na podłodze i podenrzeć się rękami (dłonie rozstawione na szerokości pasa barkowego) na podłodze.

Na raz: głowę podnieść do góry i jak najdalej wygiąć tułów wdół.

Na dwa: opuścić głowę i mocno wygiąć tułów, łukowato do góry.

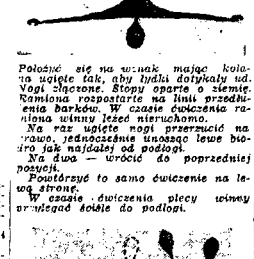

Położyć się na brzuchu na podłodze. Zgiąć kolana, jak na rysunku (ciemna sylwetka). Ręce wypodnieć oprzeć na podłodze nieco za sobą, tak żeby zapewnić tułowiu dobry podpór w czasie wykonywania ćwiczenia. Z tej pozycji uzyskaje ręk, jako siły inicjującej ruch, posuwać się naprzód, szybko przenosząc ciało wsparte na stopach i dłoniach.

Wykonanie ruchu jak na rysunku: z pozycji, zaznaczonej ciemną sylwetką, poprzez ruch, uwidoczniony sylwetką bledszą, do siedzi o „krok" dalej, jak na rysunku kreskowanym.

SZACHY

72. DR. E. PALKOWSKA
II nagr. „Praca" 1948/I.

Mat w 3 pos.

OBRONA SYCYLIJSKA

Białe: Pilnik Czarne: Kashdan
grana na turnieju w Nowym Jorku 1948/8

1. c4, c5. 2. Sf3, d6. 3. d4, cxd4. 4. Sxd4, Sf6 5. Sc3, g6. Sf4, Gg7. 7. e3, d:e5. 8. fxe3, Sg4. 9. Gb5+ Sc6. 10. Sxc6, bxc6. 11. Sxd1, a6. 12. Gc4, Gd7. 13. h3, Sh6. 14. S:e7, G:a4. 15. Sd5 Wd8. 16. c4 Sf5. 17. Gg5, Wd7. 18. S1 — c3. Gc6. 19 f—f4, h5. 20. Se7+, Kf8. 21. Wd7, G:d7. 22. Wd1, G:e3. 23. W:d7, h4. 24. Se4, Sd6. 25. Wd8+, Kg7. 26. Se5+, Kh7. 27. S4—f6+, Gf6. 28. S:f6+ i czarne poddały się.

Prawdziwy pogrom!...

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

ZSRR. Rozegrany w Rydze turniej o mistrzostwo Łotwy wygrali wspólnie Zdanow i Strautmanis.

Kobiece mistrzostwo Moskwy zdobyła Bardina.

ARGENTYNA. Bolbochan zremisował 4:4 decydujący mecz z Rosetto, zachowując tytuł mistrza kraju.

JUGOSŁAWIA. Bardzo silnie obsadzony IV turniej finałowy o mistrzostwo Jugosławii, rozegrany w Belgradzie, przyniósł piękny i zaciekły triumf dobrze nam znanemu młodemu Gligoriczowi, który podzielił I — II miejsce z Pircem (po 12,5 p.) III — dr. Trifunovicz 12, IV Rabar 11,5.

Zatriumfowała ostra, bojowa gra. Gligorież przegrał aż 5 partie, Pirc — 2 i mimo to udało mu się rozstrzasnować dwu „niepokonanych", b. ostrożnie grających „remisowych królów", Trifunovicza i Rabara, którzy nie przegrali ani jednej partii.

BELGIA. Dwukołowy mecz górników Belgii i Austrii zakończył się ciężką klęską Belgów 3,5:6,5. Nie zdołali oni wygrać ani jednej partii.

DANIA. Arcymistrz Tartakower przegrał nieoczekiwanie mały mecz z mistrzem duńskim Enevoldsenem +1, —2, =2! W szansach simultanowych uzyskał za to świetny rezultat +232, —21, =22.

LEKARZ RADZI

O KRWIOPLUCIU

Żaden bodaj objaw chorobowy nie wzbudza takiego przerażenia u chorego i jego otoczenia, jak ukazywanie się domieszki krwi w plwocinie. Również lekarz odniesie się do takiego objawu z powagą. Krwioplucie wskazuje bowiem na fakt krwawienia w obrębie dróg oddechowych, a to jest zawsze sprawą poważną.

Lekarz przy krwiopluciu obawia się nie tylko utraty krwi. Przy niektórych postaciach krwioplucia utrata ta jest zresztą bardzo niewielka. Krwawienie z dróg oddechowych wskazuje na obecność pewnych zmian chorobowych, z których najważniejszą jest gruźlica płuc. Dlatego też nie należy nigdy lekceważyć nawet niezmacznego krwioplucia, lecz po zauważeniu tego objawu trzeba poddać się badaniu lekarskiemu.

Rozróżnia się kilka stopni krwioplucia. W niektórych wypadkach spotrzega się tylko nieznaczną domieszkę krwi w plwocinie, która przybiera zabarwienie różowe. Kiedyindziej plwocina składa się prawie z czystej krwi i skrzepów. Najcięższe są te przypadki, gdy wydziela się krew płynna w dużej ilości, gdy po kaszlu wypływa ona strumieniem. Nosi to nazwę krwotoku gardlanego lub płucnego. Krwotok taki stanowi już bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia.

Krwawienie płucne, związane z przebiegiem gruźlicy płuc, pojawia się, gdy już się zaczął rozpad tkanki płucnej, gdy zniszczenie dosięgło naczyń krwionośnych w płucu. Krwioplucie nierzadko jest pierwszym objawem, który zwraca uwagę chorego na chorobę. Początkowe objawy gruźlicy płuc przebiegają czasem tak skrycie, są tak nieznaczne, że chory nie zdaje sobie z tego sprawy. Dopiero domieszka krwi w plwocinie sprowadza go do lekarza, który po skrupulatnym zbadaniu z zastosowaniem prześwietlenia promieniami Roentgena stwierdza gruźlicę płuc.

Krwotoki i krwawienia płucne spostrzegamy także w przebiegu innych chorób narządu oddechowego. Najczęściej występują one przy rozszerzeniu oskrzeli, niekiedy w przebiegu zapalenia płuc, a nawet przy zapaleniu oskrzeli.

Istotą rozstrzeni oskrzelowych jest wrzecionowate lub workowate rozszerzenie oskrzeli na mniejszej lub większej przestrzeni. Przyczyną tego mogą być przewlekłe choroby oskrzeli lub tkanki płucnej, która, kurcząc się wskutek powstawania blizn, rozciąga pnie oskrzelowe.

W rozszerzonych oskrzelach gromadzi się śluz, wydzielina oskrzelowa, złuszczone komórki nabłonka i drobnoustroje. Zawartość rozstrzeni zaczyna gnić, produkty gnicia zostają wchłaniane do krwi i przyczyniają się do przewlekłego zatruwania ustroju.

Najważniejszymi objawami rozstrzeni oskrzelowych są: uporczywy kaszel z dużą ilością plwociny, plwocina o przykrym, gnilnym zapachu. Bardzo charakterystycznym objawem, świadczącym o przewlekłym zatruciu ustroju jest rozszerzenie paznokciowych członów palców rąk i nóg. Palce stają się podobne do pałeczek do bębna, a paznokcie przybierają postać szkiełek zegarkowych.

Jak należy postępować przy krwiopluciu? Przede wszystkim chory musi zachować spokój. Chorego należy ułożyć wygodnie, z górną połową ciała uniesioną. Z leków podaje się środki hamujące kaszel. Gdy wiadomo z jakiego miejsca pochodzi krwawienie, stosuje się zimne okłady na klatkę piersiową (najlepiej worek z lodem). Chcremu zabrania się przyjmowania gorących pokarmów i napojów. W pierwsze dni po krwawieniu nie są wskazane nawet lekko ciepłe potrawy.

Przy skłonności do krwawień nie należy stosować baniek.

W każdym wypadku nieznacznego nawet krwawienia konieczna jest porada lekarza.

ODPOWIEDZI NA LISTY

Ob. Lieku Stefan. Pańskie dolegliwości nie są proste w leczeniu. Nie można też przewidzieć, jaki środek poskutkuje na pewno. Konieczne byłoby zbadanie przez lekarza - specjalistę w celu wyjaśnienia tła Pańskiego cierpienia. Co do ziół, nie wiem o jakie Panu chodzi, ponieważ firma „Wolski" wyrabia szereg różnych preparatów ziołowych.

Wilkołak. Wysyłamy odpowiedź pocztą.

G. S. w. Zabruzdy. Powinna się Pani zgłosić do Kliniki Chorób Kobiecych Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie, Plac Starynkiewicza 1.

A. Z. z Piastowa. Jeżeli kuracja była przeprowadzona prawidłowo, to chorobę należy uważać za wyleczoną. Dla pewności można by przeprowadzić jeszcze badanie wydzieliny po prowokacji (wypicie 2 kufli piwa).

Górnik z Katowic. Rozpoznanie lekarza wydaje się słuszne. Przepisana kuracja jest właściwa i powinna być skuteczna, wymaga jednak pewnego czasu. Leczenie klimatyczne mogłoby przynieść korzyść. Najbardziej wskazane byłyby uzdrowiska nizinne lub podgórskie, przy możliwości zastosowania wodoleczenia. Alkohol i tytoń należałoby raczej wykreślić.

STAŁY CZYTELNIK Z OLSZTYNA C. J. Sądząc z opisu, chodzi tu o łagodną postać padaczki z rzadko występującymi napadami. Sądzę, że przez systematyczne stosowanie pewnych środków leczniczych można będzie w tym wypadku zupełnie uniknąć napadów. Powinien się Pan zwrócić do lekarza chorób nerwowych, najlepiej do Kliniki Neurologicznej Uniwersytetu Warszawskiego.

Nauka lekarska poczyniła duże postępy w badaniach nad tą chorobą i niewątpliwie już w krótkim czasie zagadnienie tej choroby będzie całkowicie rozwiązane. Zajęcia umysłowe, byle niezbyt forsowne i wyczerpujące, nie powinny wpływać ujemnie na stan Pańskiego zdrowia.

— TE PIERWSZĄ NAGRODĘ OTRZYMAŁEŚ ZAPEWNE NA KONKURSIE CHRYZANTEM?

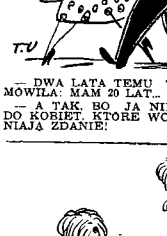

— DOBRZE, ALE POD WARUNKIEM, ŻE SIĘ OGOLISZ...

OŚWIADCZYNY

Redaktori K. MUSZAŁOWNA.

Wszystkie szkoły, świetlice i szpitale oraz okoliczne wsie podmiejskie

jeszcze w tym roku zostaną włączone do sieci Radiowęzła

120 głośników mieszkańców zainstalował w b. r. Radiowęzeł częstochowski. Na terenie Częstochowy istnieje obecnie 1.760 głośników. Długość przewodów Radiowęzła wynosi 128 km. Należy zaznaczyć, że jeszcze w październiku ub. roku miasto nasze posiadało zaledwie 39 km linii nadowęzłowej.

Plan radiofonizacyjny przewiduje w roku 1949 zainstalowanie głośników radiowych i przyłączenie do Radiowęzła 6 wsi: Kawodrzy Górnej, Grabówki, Kiedrzyna, Wyczerp, Aniołowa i Bleszna za Rakowem. Są to wsie przylegające do granic naszego miasta. Jedna z wsi, granicząca z Częstochową, a mianowicie Sabinów jest już całkowicie zradiofonizowana. Ekipy radiofonizacyjne PR dokonają w b. r. włączenia do Radiowęzła wszystkich szkół, świetlic i szpitali w naszym mieście, zwiększając liczbę głośników do 3.000. Radiofonizacja obejmie nie tylko szkoły, szpitale itd. ale również mieszkania prywatne.

Dużym utrudnieniem w pracy radiofonizacyjnej są nieregularne dostawy z Katowic odpowiednich materiałów, jak głośniki wzmacniacze, instalacje itd. Powoduje to, że nie wszyscy zgłaszający się mogą być szybko zaintaweni. Normalnie termin zainstalowania głośnika od chwili zgłoszenia powinien wynosić dwa tygodnie. Obecnie termin ten z powodów już podanych znacznie się przekracza.

Koszt założenia głośnika w mieszkaniu prywatnym wynosi 3.000 złotych, koszt natomiast zradiofonizowania szkoły jest znacznie wyższy, bo przekracza sumę 100 tysięcy złotych. (kra)

Ofensywa kulturalna

Ostatnio odbyła się w Kielcach konferencja referentów kulturalno-oświatowych przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych, Okręgowych Zarządach Związków i Zakładach Pracy, której celem — było ustalenie planu akcji oświatowo-kulturalnej na terenie naszego województwa w roku bieżącym.

Jak wynika z przedstawionych planów, tegoroczna akcja świetlicowa będzie prawdziwą ofensywą kulturalną w naszym województwie a jej zamierzenia i rozmach winny nadrobić wszelkie dotychczasowe zaniedbania w tej dziedzinie.

Przypatrzymy się jak w ogólnych zarysach przedstawiają się te zamierzenia. A więc przede wszystkim plan przewiduje powołanie do życia w 400 świetlicach 200 kół wykładowych, w których dwumiesięczne cykle prelekcji obejmowałyby po 2000 słuchaczy każdorazowo. W 90 świetlicach zostaną zorganizowane kursy dla analfabetów, w których weźmie udział 3000 osób. Poza tym projektuje się urządzenie 50 kursów nauki języka rosyjskiego dla 750 osób. Akcja odczytowa na tematy polityczne przewiduje wygłoszenie około 10 tysięcy referatów dla 750 tysięcy osób. Akcję tę przeprowadzą koła prelegentów, a odczyty będą organizowane w każdej świetlicy.

Również zostanie usprawniona akcja biblioteczna, a przy OKZZ powstanie poradnia czytelnictwa, której zadaniem będzie udzielanie pomocy świetlicom w terenie. Swego rodzaju innowacją w akcji kulturalno - oświatowej będzie zainteresowanie masprac owniczych krajoznawstwem. Na specjalnych kursach zostanie wyszkolonych 80 przewodników po terenie naszego województwa, a każda świetlica będzie zobowiązana urządzić przynajmniej jedną wycieczkę w miesiącu.

W dziedzinie imprez artystycznych tegoroczna akcja kulturalna przewiduje organizowanie wyjazdów z przedstawieniami teatralnymi na wieś, a w planie przewidziano urządzenie 1200 wieczorów o charakterze rozrywkowo - artystycznym, 500 wieczorów literackich w większych świetlicach mających na celu zetknięcie publiczności z robotnikami oraz 150 koncertów w wykonaniu zawodowych artystów.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach plan ofensywy kulturalnej w naszym województwie na bieżący rok, którego wykonaniem zajmą się kierownicy referatów kulturalno - oświatowych przy związkach zawodowych, świetlicach i zakładach przemysłowych.

Pełne wykonanie tego planu, w dużej mierze zależeć będzie od skoordynowanych wysiłków wszystkich tych, którym realizację tej akcji powierzono.

W lutym br. projektuje się ponadto zradiofonizowanie następujących szkół: szkoły nr 14 przy ul. Waszyngtona, szkoły nr 10 przy ul. Olsztyńskiej, szkoły Nr 5 przy ul. Szczytowej oraz szkoły powszechnej w Blachowni.

Obecnie kończy się radiofonizację szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Nasilenie prac radiofonizacyjnych w mieście i powiecie jest bardzo duże. 9 bm. zakończono prace nad radiofonizowaniem szkoły nr 1 przy ul. Chłopickiego, szkoły powszechnej w koralu Konopiska, gimnazjum ogólnokształcącego w Kamienicy Polskiej oraz szkoły powszechnej w Olsztynie. Szkoła nr 1 jest wzorowo zradiofonizowana. Posiada własny adapter, mikrofon wzmacniacz oraz głośniki typu „Aga" w każdej klasie.

Narada szkoleniowa W KOMITECIE WOJEWÓDZKIM

Jutro odbędzie się w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach odprawa przewodniczących Komisji Szkoleniowych z całego województwa, z udziałem przedstawiciela Komitetu Centralnego.

Na odprawie zostaną omówione wyniki dotychczasowych prac oraz będą poruszone zagadnienia t. zw. grup samokształceniowych. Mają to być grupy złożone z czołowych aktywistów danego terenu, zorganizowane w celu przedyskutowania problemów przepracowywanych podzielnie przez poszczególnych członków grupy.

Obrady Z. M. P.

Dzisiaj o godzinie 9 rano w sali PZPL Nr 8 („Warta") odbędzie się Miejska Konferencja poświęcona przeniesieniu uchwał ostatniego Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej. Referat polityczny wygłosi i omówi sprawy Zliff członek Zarządu Wojewódzkiego ZMP ob. Wójcik z Kielc. Po referacie i dyskusji zostanie wygłoszone sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego ZMP na IV kwartał ubiegłego roku. (gj)

Nowy wydział młodzieżowy przy Związku Chemików

W sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się zebranie przedstawicieli sekcji młodzieżowych Zakładów Przemysłu Chemicznego z miasta i powiatu. Zebraniu przewodniczył ob. Bronisław Siepien, sekretarzowała ob. Janina Cuń. Wobec zdekompletowania postanowiono powołać nowy zarząd wydziału młodzieżowego w składzie ob.: przewodniczący — Bronisław Siepien, zastępca przewodniczącego — Włodzimierz Gołąb — Papiernia, sekretarka — Zakłady — Anioły.

Jako członkow Zarządu powołano Zbigniewa Nowaka, — f-ka Chem. „Aniołów", Włodzimierza Ogień — Huta Szkła „Stradom", Jerzego Gawrona — Papiernia, Bronisława Wajsa — Wytwórni Wyr. Szklanych „Rylski", Tadeusza Kozerę — ZMP i Wołowczyka z Gnaszyńskiej f-ki Tapet. W czasie dyskusji stw erdzono, że Dyrekcja Wytwórni „Rylskiego" i majster lekceważą sprawy robotnicze. Rada Zakładowa nie spełnia wiściwe swoich obowązków i dlatego młodzież domaga się zmiany. Zupełnie inaczej wygląda sprawa w zakładach państwowych np. w „Rędzinach", młodzież doznaje opieki ze strony Dyrekcji i Rady Zakładowej. Zebrani postanowili zwrócić większą uwagę na rozwój Kół ZMP w swoich zakładach. (lg)

Na uruchomienie Teatru Kukiełek fundusze powinny się znaleźć od miasta, Zw. Zaw. i organizacji

De Częstochowy zawita Teatr Kukiełek z Katowic, który da kilka przedstawień sztuczki p. t. „Bajowa beleczka — świerszczowe skrzypeczki". Przedstawienia rozpoczną się we wtorek, dnia 15-go b. m.

W związku z przyjazdem katowickiego Teatru Kukiełek chcemy poruszyć pewną dość smutną sprawę. Otóż w Częstochowie po wyzwoleniu powstał teatr kukiełek pod nazwą „Chochlik". Spółdzielnia, która prowadziła teatrzyk, po pewnym czasie musiała zamknąć go z braku odpowiednich funduszów. Przez długi okres czasu nie nie było słychać w naszym mieście o jakiejkolwiek inicjatywie stworzenia teatrzyku.

Sprawa zainteresowało się później RTPD. Jesienią ub. roku RTPD otrzymało zespół lalek kukiełkowych. Obecnie nawet posiada odpowiednią scenkę. Jednak na przeszkodzie uruchomienia teatru RTPD stoi brak funduszów.

Jesteśmy przekonani, że na ten cel pieniądze w naszym mieście powinny się znaleźć. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie znaczenie ma teatr kukiełek w wychowaniu dzieci. Za przykład możemy chociażby postawić Zw. Radziecki, który dysponuje kilkuset zespołami kukiełkowymi.

Zespoły takie w Zw. Radzieckim objeżdżają najdalsze wsie wzdeżdżając i budząc radość wśród dzieci. Sądzimy, że w ramach budżetu Zarządu Miejskiego znajdzie się miejsce na stosunkowo niewielką sumę dla częstochowskiego teatru kukiełek. Jesteśmy przekonani, że i inne organizacje społeczne, Zw. Zaw. również dadzą pewien wkład na ten cel.

Trzeba więc z dużą energią i inicjatywą przeprowadzić tę sprawę na forum miejskim. (kra)

Wiosenne zasiewy i akcja „H" tematem obrad Z. S. Chł.

W poniedziałek 14 bm. odbędzie się w naszym mieście konferencja prezesów Gminnych i Rejonowych Spółdzielni Samopomoc Chłopska — przy współudziale przedstawicieli PZPR, SL PSL, ZMP, Ligi Kobiet, Pow. Rady Narodowej, Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli Komisji Specjalnej, Pow. Urzędu Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych, Związku Hodowców, Banku Rolnego i prasy.

Celem tej konferencji będzie omówienie wiosennej akcji siewnej oraz akcji hodowlanej bydła i trzody chlewnej w powiecie częstochowskim.

Konferencja odbędzie się o godzinie 10-ej w świetlicy PZGS — przy ul. Mielnarskiego nr 1/3.

Delegaci Dzielnicy Kolejowej na Konferencję Miejską PZPR

Wszystkie Koła PZPR, należące do Dzielnicy Kolejowej, przeprowadziły już wybory delegatów na Konferencję Miejską. — Wybrani zostali delegatami: Cz. Zalęcki (z Wydz. Propagandowego Komitetu Miejskiego), Andrzej Luty i Józef Małkowski (Koło „Nowa Parowozownia"), Adam Adriam i Wacław Wojda (Koło „Stara Parowozownia"), Czesław Musiałowicz i Stanisław Klimas (Koło „Warsztaty Wagonowe"), Eugeniusz Krawczyk (II Sekretarz Kom. Miejskiego), Zdzisław Bajerlajn (Koło SOK), Jan Stecki i Józefa Cyrulik (Koło „Drogowe" i „Kobiet"), Marian Chlewski i Stanisław Cyrulik (Koło „Stacja"), Szczepan Wiśniewski (Koło „Ekspedycja Towarowa"), Henryk Lubiński (Koło „Oddział Elektryczny"), Leon Kluza (Koło „Stradom" i „Gnaszyn"), Stanisław Calus (Koło „Radzik" i „Kłomnice").

Nowe władze Kół S. D. Nauczycielskiego i Gospodarczego

Na walnym zebraniu członków Koła Nauczycielskiego Str. Dem. wybrano nowy Zarząd Koła w składzie ob. przewodniczący— ob. prof. Feliks Rankowski; wiceprzew. — prof. Władysław Kisiel; sekretarz — Jończyk; skarbnik — Natalia Zawadzka; czł. Zarządu podnap. — Antoni Klyk. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ob. ob. Brusia, Penkałę, Pytla. Zebrani, którzy dotychczas nie należeli do Tow. P. Polsko - Radzieckiego zapisali się w poczet jego członków.

Odbyło się również walne zebranie Koła Gospodarczego w obecności przedstawicieli Komitetu Powiatowego ob. Zagórskiego i ob. Rousseau. Przewodniczył zebraniu dotychczasowy przewodniczący koła ob Gładysz. Ob. Stanek odczytał referat wicemin. Leona Chajna, Sekretarza Generalnego Stronnictwa Demokratycznego oraz rezolucję uchwaloną na obradach Rady Naczelnej w dniu 6 lutego.

W dyskusji zebrani stwierdzili, że przyjmują linię polityczną Stronnictwa i będą prowadzić akcję mającą za zadanie takie przekształcenie mentalności mieszczaństwa, by realizację ustroju socjalistycznego, jako wyższej formy gospodarki, przyspieszyć.

Następnie wybrano nowy zarząd koła, w składzie: przewodniczący ob Józef Zagórski, wiceprzew. ob. Henryk Gładysz, sekretarz ob. dyr. Kurkowski, skarbnik ob. Stanisław Cybulski i członek zarządu ob. Eugeniusz Piernikarski.

Delegatami na III Zjazd Powiatowy Str. Dem. zostali ob. ob.: Kurkowski, Gładysz, inż. Pieńkowski i Maciałowicz. Na Zjazd Wojewódzki wybrano delegatem inż. Kurkowskiego.

Walne zebranie wytyczyło ogólny kierunek prac koła na rok najbliższy. (lg)

ZIMA JUŻ PRZYSZŁA
PAMIĘTAJ O POMOCY ZIMOWEJ

Do końca lutego bież. roku

MOŻNA SKŁADAĆ PRACE NA KONKURS LITERACKI

Komitet Konkursu Literackiego Samorodnych Talentów komunikuje za naszym pośrednictwem, że ostatni termin składania prac konkursowych upływa dnia 28 lutego.

Przypominamy, że w konkursie mogą brać udział wszyscy piszący w wersze opowiadania, nowelki i pamiętniki robotnicy fabryk czestochowskich i chłopi oraz młodzież pochodząca z klasy robotniczej i chłopskiej. Prace należy kierować do sekretariatu Komitetu, który się mieści w Zarządzie Miejskim Wydziału Oświaty i Kultury, ul. Dąbrowskiego nr 7. Do prac konkursowych należy dołączyć następujące dane: imię nazwisko, wiek, wykształcenie, zawód, zawód ojca, szkoła. (lg)

Zonobójca z ul. Kruszwickiej Morawski znajdzie się niebawem na ławie oskarżonych

W pierwszy dzień ubiegłych świąt Bożego Narodzenia popełniona została w Częstochowie, przy ul. Kruszwickiej 13, zbrodnia zonobójstwa.

Zbrodnię tę wykryła Anna Pędziwiatr, która przybywszy rankiem dnia 26 grudnia do mieszkania swych rodziców ob. Łucyny i Karola Morawskich, znalazła matkę leżącą w kałuży krwi i nie dającą oznak życia.

Jak ustaliło dochodzenie milicyjne, pomiędzy małżonkami Morawskimi dochodziło często do sprzeczek, kończących się niejednokrotnie wzajemnym pobiciem, przy czym sprzeczki te wynikały na tle nadużywania alkoholu przez Morawskiego.

W dniu zbrodni 64-letni Morawski powrócił do domu przed północą w stanie mocno nietrzeźwym. Niebawem pomiędzy małżonkami nastąpiła ostra wymiana zdań, w rezultacie której Morawski począł bić żonę stołkiem oraz butelkami od piwa. Na skutek szeregu silnych ciosów Łucyna Morawska upadła na ziemię, tracąc przytomność, a wtedy Morawski udał się do drugiego pokoju, przebrał się i usnął najspokojniej.

Jak stwierdziły oględziny sądowo-lekarskie — zamordowana otrzymała kilkanaście uderzeń, które spowodowały u niej liczne rany tłuczone oraz szereg złamań kości ramion i nóg, a m. in. także pęknięcie lewej tętnicy ramieniowej.

Karol Morawski przebywa w więzieniu, a niebawem stanie przed Sądem Okręgowym. (g)

Dzień Częstochowy

NA ODPRAWIE WYKŁADOWCÓW

szkolenia partyjnego nastąpił rozdział wykładów objętych programem II części drugiego turnusu szkoleniowego. Tematem wykładów ma być Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

AKCJE WYBORÓW

delegatów na Konferencję Miejską w większości kół partyjnych już zakończono. Cała akcja ma być ukończona w dniu dzisiejszym. Konferencja Miejska odbędzie się dnia 19 bm.

III ZJAZD

Miejski i Powiatowy delegatów Stronnictwa Demokratycznego odbędzie się jutro w sali konferencyjnej tut. Izby Przemysłowo-Handlowej. Początek o godz. 9-ej. Referat polityczny wygłosi poseł Jerzy Nowacki.

PLENARNE

posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w naszym mieście odbędzie się we wtorek, 15 bm. o godz. 9-tej w sali Teatru Miejskiego. Na porządku dziennym m. in. akcja wiosenna w rolnictwie, premiowanie hodowli i elektryfikacja wsi.

„ICH DWÓCH"

to tytuł komedii Niewiarowicza, którą wystawi jutro zespół teatru amatorskiego „Częstochowianki" w sali świetlicy fabrycznej, przeznaczając dochód z przedstawienia na potrzeby szkół nr 5 i 8 na Ostatnim Groszu. Początek o godz. 17.30.

ZABAWĘ

taneczną urządza dzisiaj Komitet Rodzicielski Przedszkola Miejskiego Nr 11 w salach Kasyna Oficerskiego, przeznaczając dochód z zabawy na potrzeby przedszkola. Początek o godzinie 20-tej.

BAL P. Z. Z.

odbędzie się dzisiaj w salach Hotelu „Polonia". Organizatorzy balu przygotowali mi łą niespodziankę dla pań.

JUTRO o 19.30

odbędzie się w sali muzycznej przy ul. Dąbrowskiego koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod batutą prof. Makoszy, z soł.

B. PARTYZANCI

urządzają w niedzielę 13 bm. we własnej świetlicy przy Al. Wolności 3/5 Herbatkę z tańcami dla swych członków i sympatyków. Początek o godz. 16-tej.

KOŁO PZPR

oraz ZMP przy Aeroklubie Częstochowskim zwołuje na sobotę 12 bm. zebranie wszystkich członków klubu i personelu Ligi Lotniczej, Aeroklubu i personelu Szkoły Szybowcowej. Zebranie odbędzie się o godz. 17-tej w lokalu L. L. Waszyngtona Nr 62.

ZARAWĘ

w Domu Rzemiosła urządzają dzisiaj absolwentki Gimnazjum Krawieckiego „Samopomoc".

CIESZĄCA SIĘ WIELKIM POWODZENIEM

publiczności, Teatr Wielki wystawi w niedzielę o godz 19.30 komedię muszyczną „Moja siostra i ja" Wszelkie zniżki ważne w nieograniczonej ilości.

REFLEKSY TYGODNIA

Kobieta ma głos...

Kobieta ma stanowiskach stale przybywa. Jak w całej Polsce tak i u nas. Mamy kierowniczki szkół, dyrektorki gimnazjów, radne miejskie, a nawet znam pewną instytucję spółdzielczą, gdzie odpowiedzialne obowiązki dyrektora spoczywają w małych, ale dobrze umiejących sobie radzić niewieścich rączkach.

Doświadczenie pokazuje, że stereotypi byli dość w grubym błędzie twierdząc, iż kobiety nie mają duszy. Okazuje się, że albo w ogóle dusza nie istnieje albo też, jeśli jest, to obu płciom przydana została w równej mierze.

Uważać należy za oczywiste, że — duże kobiety czy mężczyzn jednakowo kołaczą się w lipcach odmiennych ciał, jednakowe mają zalety i przywary. Być może jedynie, że u kobiet duszyczka więcej czuje pociągu do perfum, bo jeżeli chodzi o papierosy czy, wielkie mebla, nawet alkohol, — zapotrzebowania obu dusz bywają takie same. Oczywiście nie zawsze i nie wszędzie ale także i nie wszędzie.

W biurze, w którym do głosu dochodzi kobieta, atmosfera pracy ulega zasadniczej zmianie. — Popularny typ „sekretarki pana dyrektora", okupującej całym godzinami telefon, raznej do towarzyszenia swemu przełożonemu w różnych epizodach jego życia, — skazany zostaje na zagładę. Być może, że za to w górę pójdą akcje młodych, eleganckich kierowników działu, zbyjednak jeszcze jest wcześnie, bo zjawisko to już dało się zaobserwować.

Bodaj, że kobiety, jak jest ogólnie stwierdzone, przewyższają mężczyzn sumiennością i pilnością, stąd o los pewnych im placówek możemy być spokojni. Nie da się na przykład wyobrazić, aby jakaś obywatelka-dyrektor popełniła wielotysięczne na dużyczki i przywłaszczyła sobie większe sumy pieniędzy na kupno kosztownych prezentów: złota, brylantów czy strojów dla swoich utrzymanków czy choćby męża. Nawet najgorszy małżonek jierób wykipsz, jeżeli wyłudzi od własnej żony pewne kwoty na fundusz dyspozycyjny, to będą to zaledwie grosze, wystarczające na zakupienie świątki, najwyżej pół litra czystej.

Gorzej byłoby, gdyby w grę weszedł sym-utrapiasz, albowiem miłość macierzyńska bywa najczęściej ślepa. Ale pocieszmy się, że nie każda kobieta będzie dyrektorem, a nie każda kobieta-dyrektor ma dzieci, nie każde zaś dziecko jest synem, a syn ten nie każdy musi być lekkoduchem.

Można być pewnym, że kobiety na stanowiskach poradzą sobie dobrze. A że tam przytrafi nieraz nam niejednemu próżniakowi, szkody wielkiej nie będzie. Byle tylko potrafiły zachować odpowiedni takt i umiar, byle wyrobiły należny respekt dla swej osoby, a z otoczeniem umiały się szyć, — praca potoczy się jak najlepiej.

Osobiście nie chciałbym być mężem pan. dyrektor, ani też nie zazdroszczę owym nieszczęsnym urzędnikom XI-ej kategorii, których żony obejmą naczelne stanowiska w instytucjach, urzędach czy fabrykach. Jeżeli przytrafi się bowiem żona która nie zapomni u progu swego domu czytym, że jest dyrektorem i zechce mężem, dziećmi i gospodarstwem administrować z wprawą nabytą w pracy, co wtedy stanie się z tak zwanym popularnie szczęściem rodzinnym? Gdzie będzie musiał schronić się nieszczęśliwy mąż-pantoflarz i czy czasem nie zostanie zmuszony nie tylko do chodzenia głową do góry nogami, ale nawet do tańczenia w takt żonimej pieśni łabędziej.

Na pewno jednak tak źle nie będzie. Niejedna bowiem niewiasta całą swoją niepożytą energię wypromieniuje w miejscu swej pracy, w domu zaś stanie się cichym, spokojnym aniołkiem, dobrotliwą kurą, pięcin nie umiejącą zliczyć.

Jako reporter, mający za sobą różne doświadczenia zawodowe, obawiam się jednej jedynie rzeczy: konferencji i odpraw, organizowanych przez dyrektorów płci żeńskiej, albowiem mowa kobiet jest jak rzeka, której ani nie powstrzymasz, ani wzrok emu nie ujarzmisz...

S. Felfasiński.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Pionierską rolę w narciarstwie i wychowanie w duchu społeczno-politycznym obejmie Związek Młodzieży Polskiej

Pod przewodnictwem p. Majewskiego z ZMP Raków odbyła się w Zarządzie Miejskim Związku Młodzieży Polskiej odprawa wszystkich kierowników kół sportowych Z. M. P. na terenie naszego miasta.

W ramach tej odprawy p. Garus wygłosił referat „Historia narciarstwa", podkreślając znaczenie tego sportu dla tężyzny fizycznej młodzieży. Zebrani postanowili, że ZMP uczyni wysiłek w kierunku objęcia w tej dziedzinie roli pionierskiej na naszym terenie.

Z kolei reorganizację sportu omówił przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP p. Młynarczyk. W związku z wytycznymi tej reorganizacji ZMP dążyć będzie nie tylko do wciągania swych członków pod sztandary sportu, ale i do przyczynienia się ku ogólnemu dziełu masowienia sportu.

Dla osiągnięcia tych zadań aparat sportowy Zarządu Miejskiego ZMP zostanie znacznie powiększony, a praca jego prowadzona będzie w zasadniczych sekcjach: gimnastycznej, lekkoatletycznej, piłki ręcznej i piłki nożnej. Ponadto utworzona zostanie sekcja trenerów, której zadaniem będzie przeprowadzanie ćwiczeń, szkolenia i zaprawy oraz sekcja prelegentów, która będzie prowadzić pracę w kierunku upolitycznienia wszystkich sportowców w klubach, które dotychczas tego nie uczyniły.

W dyskusji wzięli udział pp.: Rymer Garus Majewsk, Cegiela, Hoft i Minor, po czym od prawę zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieżowego.

W JEDNEJ RUNDZIE

SKRA — CZĘSTOCHOWIANKA mecz bokserski o mistrz. kl. B rozegrany zostanie dzisiaj o g. 18 na sali teatralnej fabr. Częstochowianka.

WARTA — DOM KULTURY RAKÓW bokserski mecz rezerw o mistrz. kl. B odbędzie się dzisiaj o godz. 19 na sali fabrycznej w Rakowie.

ES SKARBOWCÓW BRYGADA otwiera dzisiaj o g. 19.30 swą świetlicę w Gmachu Sportowym, zapraszając wszystkich zawodników, członków klubu i jego sympatyków.

Tanie ubezpieczenie dla świata pracy wprowadził P. Z. U. W.

Celem przyjścia z pomocą szerokim warstwom pracującym — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wprowadził nowy rodzaj tanich ubezpieczeń ruchomości domowych. Miejscowy P. Z. U. W. mieszczący się przy ul. Dąbrowskiego 4, udziela dodatkowych wyjaśnień i przyjmuje zgłoszenia na ubezpieczenia.

Ubezpieczenie może być od ognia, kradzieży z włamaniem i rabunku ze składką wynoszącą 3% w stosunku rocznym, co minimalnie może wynosić 300 zł bez jakichkolwiek dopłat. Ubezpieczenie to przewiduje się dla gospodarstw domowych, w których ogólna wartość urządzenia domowego nie przekracza 2 milionów złotych, a wartość poszczególnych grup przedmiotów cenniejszych mieści się w ustalonych granicach świadczeń PZUW.

W ubezpieczeniu tym nie ma osobnych sum ubezpieczenia dla poszczególnych grup przedmiotów, lecz tylko jest jedna ogólna suma, obejmująca wszystkie, znajdujące się w mieszkaniu ruchomości domowe, należące do ubezpieczającego i jego rodziny, jak np. meble, odzież, żywność, biżuteria, dzieła sztuki i t. d. W wypadku zajścia szkody w jakiejkolwiek z grup przedmiotów, podlegających ograniczeniom świadczeń, Zakład odpowiada za pełną szkodę w granicach ustalonych norm także wówczas, gdy wartość tych przedmiotów w chwili zajścia szkody przekracza określoną w procentach granicę dla tej grupy, wszakże pod warunkiem, że ogólna wartość całego ubezpieczonego mienia ruchomości domowych nie przewyższa sumy ubezpieczenia.

Zakład odpowiada za szkody powstałe na skutek kradzieży z włamaniem, jeśli w czasie jej dokonania wszystkie drzwi, prowadzące do mieszkania były zamknięte przynajmniej na mocny zamek. Następnie ruchomości domowe mogą być ubezpieczane w lokalach, znajdujących się nawet na parterze, jak również w pokojach sublokatorskich.

Nasi korespondenci donoszą:

Wieluń

NIEFORTUNNE ZAKOŃCZENIE JARMARKU

Franciszek Porażka wraz z żoną, po zakończeniu jarmarku w Lututowie, powrócili do Wieluńia autem, pozostawiając nierozsprzedany towar na furmance, udającej się do Wieluńia z innymi kupcami. Po przyjeździe furmanki okazało się, że spośród 5ciu pozostawionych do przewiezienia paczek, jedna zniknęła bez śladu. Poszkodowani zameldowali o tym Milicji Obywatelskiej, oceniając stratę na 400.000 zł. (pe)

ZABAWA W MILICJANTA

Franciszek Lewicki z Krzyworzeki gm. Mokrsko, będąc w stanie nietrzeźwym podczas ostatniego targu, tak przejął się rolą milicjanta, że aresztował wszystkich napotkanych na ulicy przechodniów. „Dzielnym" pseudomilicjantem zaopiekowała się Milicja Obywatelska, aplikując mu 24 godzinną dawkę osamotnienia, kierując równocześnie dochodzenie do Starostwa Powiatowego. (pe)

Kamienica Polska

„WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI"

Koło członków Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" w Kamienicy Polskiej urządza „Wieczór Mickiewiczowski". Udział w nim weźmie objazdowy zespół artystyczny „Czytelnika" z Krakowa. Przewidziane są inscenizacje oraz recytacje utworów Mickiewicza. (sm)

NOWA ŚWIETLICA

Przy Kursie Dokształcającym dla Dorosłych założono świetlicę, finansowaną przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym w Częstochowie. Świetlicanie przygotowują się już do urządzenia poranku literackiego. (sn)

Przedbórz

KONTROLA SANITARNA

Milicja przeprowadziła kontrolę sanitarną w sklepach i domach. Sporządzono 30 doniesień oraz ukarano mandatami na sumę 24.000 zł właścicieli sklepów i posesji za brudy i nieporządek. (n)

Świetnych ping-pongistów Śląska ujrzy jutro Radomsko i Częstochowa

Jutro przybywa do nas reprezentacja ping-pongowa Śląska która rozegra rewanżowe spotkanie z reprezentacją Częstochowy; jak wiadomo, pierwsze spotkanie tych dwu reprezentacyj odbyte w styczniu br., zakończyło się zwycięstwem Śląska 8:1 przy czym jedyny punkt dla Częstochowy zdobył Brajtbart.

Goście grać będą w składzie: Kawczyk, Metzger, Widera. W projektowanym początkowo składzie Częstochowy zajdą zmiany: Półrolę Śliwińskiego postanowiono zastąpić Somperem, który powrócił już na stałe do Częstochowy oraz Wierzbickim; Brajtbart i Tomza pozostali oczywiście w reprezentacji.

Mecz Śląsk — Częstochowa odbędzie się w sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej o godzinie 18 ej i poprzedzony zostanie przedmeczem Stradom — Samorządowiec o godz. 16-ej.

Do południa Ślązacy grać będą w Radomsku z reprezentacją tego miasta która wystąpi w składzie: Półrola, Hase, Fiszman.

Walczymy z ANARCHIĄ DROGOWĄ

Dzisiaj o godz. 18 ej w lokalu Automobilklubu, I Aleja 14, wygłoszone zostaną dwa pierwsze odczyty w ramach akcji walki z anarchią drogową i akcji doszkoleniowej dla kierowców.

Na temat anarchii drogowej mówić będzie ob. Jung, a inż. Kołakowski omówi silniki wysokoprężne.

Wstęp bezpłatny.

Wzrasta ilość izb szkolnych w pow. częstochowskim

W r. 1947 wykończono w powiecie 6 budynków szkolnych, a mianowicie: w Przyrowie Opatowe, Zwierzyńcu II, Kulejach, Kawodrzy Górnej i Przystajni, oddając łącznie do użytku 20 nowych izb lekcyjnych. W r. 1948 wykończono 4 budynki szkolne, a to: w Parzymiechach, Zrębicach, Złochowicach, Rędzinach, o łącznej liczbie 14 izb lekcyjnych.

Rozpoczęto budowę 5 budynków szkolnych: w Suliszowicach, Iwanowicach Dużych, Rębielicach Królewskich, Zwierzyńcu II (rozbudowa) i Hutkach (odbudowa), o łącznej liczbie 21 izb lekcyjnych. Nadto poczyniono przygotowania do budowy szkół: w Jaskrowie, Górkach, Szarlejce, Rędzinach, Cykarzewie, Biskupicach, Bieżeniu, Blachowni, Łobodnie i Olsztynie (rozbudowa), o łącznej liczbie 56 izb lekcyjnych. Ukończenie budowy tych szkół przewidziane jest w ciągu najbliższych trzech lat. (u)

CZYTELNICY PISZĄ

Będzie należyła opieka nad zwierzętami

Otrzymaliśmy od Delegatury Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R. P. pismo:

W lokalu Gimnazjum im. Słowackiego odbyło się zebranie informacyjne z udziałem Prezesa Zarządu Głównego inż. Mateckiego z Warszawy, który zreferował sprawę opieki nad zwierzętami i podkreślił zaniedbanie tej akcji na terenie miasta Częstochowy.

Zadaniem przyszłego Oddziału Zjednoczenia Opieki nad Zwierzętami w Częstochowie, będzie: zorganizowanie lecznic, przychodni i punktów opatrunkowych dla zwierząt. Utworzenie spółdzielni paszy i wzorowej kuźni, kontrola zwierząt przy pracy, w transportach kolejowych samochodowych na targowiskach, rzeźniach i rakarniach, w oborach, stajniach i innych pomieszczeniach dla zwierząt i drobiu. Ochrona płaczka zieleni miejskiej oraz ogrodów owocowych. Specjalna ochrona rzadkich okazów drzew, krzewów (mocrzew, jodła, cis, widlaki) i innych roślin ustawowo podlegających ochronie.

Delegatura zwraca się do organizacji społecznych, Szkół, zakładów pracy i urzędów państwowych i samorządowych o organizowanie na swoim terenie Kół oraz indywidualne przystępowanie na członków. Siedziba Delegatury Zjedn. Tow. Opieki Nad Zwierzętami mieści się przy ul. Dąbrowskiego Nr 14 (oficyna II piętro) Tel. 17-31. Biuro czynne w w poniedziałki i czwartki w godz. od 9 — 12 i od 15 — 18.

Konferencja PKP

W SPRAWACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali kolejowej „Belweder" konferencja Dzielnicy Kolejowej PZPR z udziałem dyrektora DOK Łódź — Kopera. Na konferencji omówione będą sprawy oszczędnościowe.

Początek o godz. 10-ej.

Częstochowa 25 LAT TEMU

12. II. 1924

Po ostatnich kilku dniach odwilży, Warta pozbyła się powłoki lodowej, a woda wystąpiła z brzegów. Fabryki „Warta" i „Papiernia" chcą zaopatrzyć się w większy zapas wody dla swojego użytku, zamknęły śluzę na rzece, skutkiem czego woda zaczęła gwałtownie przybierać i powódź zagroziła pobliskim domom. Zaalarmowana Policja i Straż Ogniowa pośpieszyły natychmiast do ratunku.

Należałoby jednak już teraz pomyśleć o środkach zapobiegawczych przed powodzią wiosenną.

Śmierć

POTRĄCONY PRZEZ AUTO

W Alejach dostał się pod koła samochodu Bronisław Nowak zam. I Aleja 3, który doznał złamania kości miedniczej oraz wewnętrznego krwotoku.

Przewieziony do szpitala Nowak zmarł wkrótce po wypadku

Refektarz „ŻYCIE"

Przykład z góry

Jak wiadomo, często każe się brać dzieciom przykład z postępowania osób dorosłych, a nawet, jak się nie każe, to i tak dzieci podpatrują starszych a będąc z natury mocno spostrzegawcze, starają się ich naśladować w tym i owym.

Nie zawsze jednak ten „przykład z góry" jest dobry.

Np. wczoraj zaobserwowałem w jednym ze sklepów taką scenę: do sklepu weszła starsza kobieta, chora umysłowo, znana zresztą na częstochowskim bruku. Kilka obecnych w sklepie pań (zapewne matek) uczyniło sobie z niej przedmiot żartów i drwin, przy czym paniusie głupkowato się uśmiechały, rozbawione widokiem nieszczęśliwej kobiety.

Czy można się dziwić dzieciom, które napastują wariatkę na ulicy, skoro ich (albo i nie ich) mamusie świecą takim „przykładem", jak podany wyżej?

SPEKTATOR.

Akcja uporządkowania zakładów przemysłowych

Wydział Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego przystąpi w najbliższych dniach do zakrojonej na szeroką skalę akcji uporządkowania zakładów przemysłowych, prowadzonych w warunkach sprzecznych z bezpieczeństwem i higieną pracy. — W związku z tym szereg zakładów, mieszczących się dotąd w piwnicach, będzie zmuszonych do przeniesienia się na inne miejsce.

Wydział Przemysłu i Handlu wyciągnie również daleko idące konsekwencje w stosunku do tych zakładów, które dotychczas jeszcze nie złożyły wszystkich projektów dotyczących urządzenia wewnętrznego.

Jedną z firm, w której decyzją prezydenta miasta St. Wieczorka wstrzymano produkcję — jest zakład Kulawiaka przy ul. Fabrycznej 14. W firmie tej pracowała wytwórnia acetylinowa — bez uprzedniego badania i zatwierdzenia. (kra)

Ze sceny

TEATR WIELKI „SKĄPIEC"

Dzisiaj o godzinie 19,30 komedia w 5 aktach MOLIERA w przekładzie Boy'a Żeleńskiego p. t. „SKĄPIEC". Obsada premierowa z Wojtowiczem w roli tytułowej. Reżyser A. Kwiatkowski. Dekorator Wł. Wagner.

Jutro o godzinie 16-ej „SKĄPIEC", i 19.30 na ogólne żądanie „MOJA SIOSTRA I JA".

TEATR KAMERALNY „R. H. INŻYNIER".

Dzisiaj o godzinie 19,30 doskonała komedia w 3 aktach Bruno Winawera p. t. „R. H. INŻYNIER". Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Co i gdzie?

Radio

Sobota, dn. 12 b. m.

5,28 Koncert poranny dla świata pracy; 6,30 Muzyka poranna; 7,00 Wiadomości dziennika porannego; 7,20 Przegląd prasy stołecznej; 7,25 Muzyka poranna; 8,30 „Stare i Nowe" powieść Lucjana Rudnickiego, odcinek 12-ty; 9,15 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 9,30 Wszechnica Radiowa; 12,00 Wiadomości południowe; 12,20 Koncert solistów"; 13,30 „Jak dzwonki wyprowadziły Jinka z zadymki" aud. muzyczna; 16,00 Dziennik południowy; 16,30 Pogadanka sportowa; 16,45 „Przy sobocie po robocie" dla RTPD); 17,45 Audycja dla świetlic wiejskich; 18,00 Lekcja języka rosyjskiego; 18,15 „Melodie taneczne"; 19,45 Audycja Komisji Centralnej Związków Zawodowych; 19,00 Wieczór Mickiewiczowski; 19,30 Recital fortepianowy; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 „Ofensywa, która przyniosła wolność"; 21,10 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21,45 „Statki zapóźnione i statki przepadłe"; 22,00 Karnawał Dąbrowszczaków"; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 d. c. Karnawału Dąbrowszczaków; 24,00 d. c. „Karnawał Dąbrowszczaków".

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Skąpiec.

KAMERALNY — R. H. Inżynier.

*

KINA

WOLNOŚĆ — Gilda.

TĘCZA — Przysięga.

BAŁTYK — Narzeczona z Turkmenii.

*

FOTOPLASTIKON — N. Jork.

*

DYŻURY APTEK

S. Mejster, Al. Wolności nr 23.

L. Zieliński, R. Narutowicza 40.

K. Lembke, Raków ul. Towarńskiego nr 1.

UWAGA! UWAGA!
Niebywała sposobność przez cały tydzień.
W POLSCE można zwiedzać
Nowy-Jork, Waszyngton, Filadelfię, Chicago
Prosimy wszystkich do FOTOPLASTYKONU
Częstochowa, I Aleja 8.
MŁODZIEŻY UŁATWIA NAUKĘ
K 29/659

Państwowa Fabryka Przemysłu Lniarskiego Nr 8 w Częstochowie, ul. Narutowicza 45
SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO
2 KONIE PÓŁCIĘŻAROWE
Konie można oglądać codziennie w godz. nach od 14 do 15-tej za poprzednim zgłoszeniem się w Wydziale Gospodarczym Fabryki.
K 25/611

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE kupi względnie wydzierżawi pomieszczenie na urządzenie stolarni. Zgłoszenia do „Życia Częstochowy".
K 27/617

UWAGA! UWAGA!
WARSZAWSKA PRACOWNIA OBUWIA
STEFAN DANIEL
z ul. Warszawskiej 13 została przeniesiona na ul. ALEJA WOLNOŚCI 43,45
Poleca się nadal Sz. Klienteli.
Z 24/647

ZAKŁAD BLACHARSKI
WŁADYSŁAW JONG
Częstochowa, ul. Warszawska 52/56
wykonuje galanterię blacharską oraz wszelkie roboty blacharsko - dekarskie. Ceny przystępne.
G 319/624

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI
L. WIDERA
Częstochowa, ul. Siedmiu Kamienic 7
wykonuje wszelkie roboty introligatorskie po cenach przystępnych.
G 320/643

PASY transmisyjne skórzane, gumowe, balata, sierści wielbłądziej, parciane — wszystkie wymiary, polecają najtaniej Artykuły Biurkowe, Stanisław —Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21 telefon 23-54
G 14/384

SPRZEDAM maszynę czapniczą oraz garnitur ciemny, wełniany Ch.opickiego 153/159.
G 802/655

PLAC do sprzedania na Kiedrzyńskiej. Wiadomość: Warszawska 179
G 762/630

ŁUKI 11, 13 i 36 mm do rur stalowo-pancernych sprzedam Wiadomość: Krótka 16, „Universum"
G 119/639

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom
ś. ✝ p.
Dr LUDWIKA RATHEL
a w szczególności Wielebnym Proboszczom parafii Koniecpolskiej i Chrząstowskiej Ks. Ks. Borówce i Bonarowi, Prezesom, Naczelnikom i członkom Ochotniczych Straży Pożarnych z Koniecpola i Chrząstowa za piękne zorganizowanie kondukt pogrzebowego, Dyrekcjom i członkom koniecpolskiej orkiestry, ob. Janowi Pytlewskiemu za wygłoszenie przemówienia, wszystkim którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam dużo serca i pomocy: ob. ob. Antoniemu Migalskiemu, Władysławowi Wójcikowi, Walentemu Lisowi oraz wszystkim uczestnikom z Koniecpola i Chrząstowa, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie składamy tą drogą słowa gorącej podzięki
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKOWIE I RODZINA.
G 806/661

ZGUBY

ZGUBIONO książkę tożsamości konia wyd. na nazwisko Łatacz Marcin, wieś Wiercica.
G 772/651

ZGUBIONO portfel z dowodem zna łączę wynagrodzę Tatar Ryszard Wolna 5, m. 1
G 807/663

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Częstochowie na nazwisko Józef Kotas Kuźniczka.
G 475/662

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej Częstochowa wyd. na nazwisko Skiumski Józef, zam. Słowik k/Częstochowy.
G 776 o56

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na nazwisko Bednarczyk Henryk.
G 769/648

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Tokarz Maria Gnaszyn.
G 740/599

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Jaskiewicz Ryszard.
G 771/650

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wystawioną w Częstochowie na nazwisko Kuźnicki Eugeniusz.
G 810/666

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec, wydaną na nazwisko Garski Adam zam. Bieżuń
G 804/658

DNIA 10.II.49 zgubiono branzoletkę złotą na odcinku Raków — Parki. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do Administracji „Życia" za wynagrodzeniem.
G 775/654

ZGUBIONO dowód kolejowy nr. 996461 oraz zaświadczenie szkolne wystawione na nazwisko Matynia Józef. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem.
G 809/665

SPRZEDAŻ

OKAZJA dla rzeźników chłodnia do sprzedania o wymiarze 3,25x2,15 Wiadomość: Łódź 31
G 803/657

NASIONA gwarantowanej jakości poleca Józef Olejniczak, Al. Wolności 23
G 317/622

WOLNE POSADY

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Zgłoszenia: ul. Narutowicza 44, m. 8
G 159/638

Czy pamiętasz o uregulowaniu należności za prenumeratę „Życia Częstochowy" konto P. K. O. III 61-93

LOKALE

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia z z wygodami, śródmieście na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do „Życia"
G 805/608

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia na pokój kuchnia, wygody. Oferty „Życie Częstochowy" „765"
G 768/634

RÓŻNE

TAŃCÓW „Ostatnie nowości" wyucza Kostecki — Waszyngtona 6, praktyczne niedziele, — święta.
768/642

DWA SKLEPY ostatnie. Wiadomość: Narutowicza 55 u dozorcy, od godz. 10 — 16 pp.
G 770/640

KUPNO

SZAFĘ trzydrzwiową kupię, sprzedam dwudrzwiową. Wiadomość: Wieluńska 4, m. 4.
G 764/633

KOŻUSZKI Zakopiańskie wyprzedaż poszczególna po cenach zniżonych, Warszawska 40, Stefan Jagielski (pod filarami).
G 318/623

SPRZEDAM maszynkę sankową 10 x 80 oraz dzienne pończoszniczce 120 i 100 igieł, renderkę 132 igły podwójnymi cylindrami, Aleja 40, m. 22.
G 774/653

SPRZEDAM radio na czerwonych lampach trzy zakresowe. Wiadomość, Kościuszki 15 m 15
G 773/652

L. 020543

WAŁBRZYSKIE MIGAWKI

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Wałbrzych, w lutym

Bywa tak, że myśliwy w drodze na polowanie na grubszego zwierza daje się ponieść łowieckiej żyłce i wykorzystując nadarzającą się okazję mimochodem ubija i coś drobniejszego. Dzik dzikiem, sarna sarną, ale lis, kuna, czy nawet zwykły szarak na pogardę nie zasługuje. Lepszy bowiem wróbel w ręku, niż cietrzew na sęku.

Tak było i tym razem z nami. Zasadniczym celem podróży, zasadniczym zadaniem dziennikarskim było zagadnienie społeczne, były reportaże zobrazować mające, proces i problemy związane z aklimatyzacją przybyłych do kraju reemigrantów — ludzi „odzyskanych i odzyskiwanych". Ten temat miał być naszej wyprawy — zwierzyną grubszą. Zdarzyło się jednak, że z gaszcza tysiąca codziennych problemów wypadły na nas i inne drobniejsze, bliższe może napozór.

Więc teraz, po powrocie już z wyprawy, gdy bilansujemy jej zdobycze, w pierwszym rzędzie wyłóżmy na stół nasz łowiecki drobiazg.

JAK ZANOCOWAĆ?

Wałbrzych jest dużym przemysłowym miastem. Więcej nawet — jest centralnym ośrodkiem wielkiego przemysłowego okręgu. Sieć kopalń, zakładów przemysłowych, zjednoczeń, ośrodków administracyjnych, spółdzielczych, urzędów, w tym właśnie mieści się okręg. Stwierdzeniem tym żadnej nie odkrywamy Ameryki. O tym się wie dobrze, o tym się wykłada w każdej szkole, na każdej lekcji geografii traktującej o Dolnym Śląsku. Przez Wałbrzych codziennie przewija się setki zamiejscowych interesantów przybywających tu urzędowo lub prywatnie.

Ale sprobujcie tak w Wałbrzychu znaleźć miejsce w hotelu. Gadać szkoda. Nie dlatego, żeby w hotelach miejsca nie było. Nie. Dlatego, że tych hoteli w ogóle nie ma.

Jeden wielki hotel przy pl. Grunwaldzkim był kiedyś i podobno (informacje „Orbisu") znowuż kiedyś będzie. Tymczasem jest, ale nieczynny. W drugim hotelu, który mieści się przy rynku, wywieszono tabliczkę, że z powodu remontu jest nieczynny. Pokój tam wynająć można, owszem. Ale nie na noc. Na godziny! Bez komentarzy.

Tak więc ktokolwiek w Wałbrzyską zawitasz stronę, nie trudź się daremnie szukaniem noclegu, tylko wal tramwajem do odległych o 6 km Sobiic, gdzie znajdziesz dach nad głową i łóżko.

OBFITOŚĆ MIĘSA

To co uderza przybysza zarówno w Wałbrzychu, jak i we wszystkich okolicznych miasteczkach i osadach przemysłowych, to obfitość mięsa i wędlin we wszystkich jatkach i sklepach rzeźniczych zarówno prywatnych, jak i spółdzielczych. Bez jakichkolwiek trudności nabyć tu można dowolny rodzaj wędlin lub mięsa.

Badając z ciekawości tę sprawę, dowiedzieliśmy się rzeczy prostej i przekonywującej. Wałbrzych a wraz z nim wszystkie okoliczne osady przemysłowe otrzymały większe, niż im początkowo przyznano, dostawy mięsa. I tak od miesiąca blisko robotnicy i pracownicy tego okręgu bez trudności i bez kolejek nabywać mogą artykuły mięsne.

Słuszność takiej polityki nie ulega kwestii. Bo komu, jak komu, ale grupie najciężej pracujących robotników przemysłowych: górnikom i pracownikom ciężkiego przemysłu kawałek mięsa na obiad jest najbardziej konieczny.

WZÓR DLA WARSZAWY

Jeśli hotele, a raczej brak tychże, wystawia Wałbrzychowi nieszczególne świadectwo, to Państwowy Dom Towarowy, a ściślej mieszcząca się tam stołówka i kawiarnia robią wszystko, by reputację miasta naprawić.

Niezależnie od tego, co się zamawia: butelkę wina, czy obiad popularny, czarną kawę z likierem czy tylko bigos bez wódki — obsługa załatwia grzecznie i szybko, nie mówiąc już o cenach naprawdę przystępnych. Kelnerki podające do stolików nie pobierają procentu za usługę, a mimo to, lub może raczej właśnie dlatego, są dla wszystkich jednako uprzejme.

Panujące w tej restauracji stosunki i stosunek obsługi do gości aż prosi się o porównanie ze znanymi lokalami gastronomicznymi stolicy, w których uprzejmość obsługi warunkuje ilość zamówionej wódki i wysokość rachunku.

O niepisanych zaleceniach odnoszących się w tych restauracjach do amatorów obiadu popularnego, lepiej nie pisać.

Wychodząc ze stołówki PDT czytamy dwa napisy. Pierwszy informuje, że personel tego zakładu bierze udział we współzawodnictwie pracy. Drugim jest stary kupiecki slogan: „Jesteś zadowolony — powiedz innym, jesteś niezadowolony — powiedz nam".

Byłem zadowolony — mówię innym. I jednocześnie zapytuję: kiedy PDT na warszawskim bruku otworzy podobną restaurację, prowadzoną pod hasłem: „Tanio — Smacznie — Uprzejmie".

REKLAMA DZWIGNIĄ INTERESU

Na jednym ze słupów ogłoszeniowych wisi normalny afisz kinowy, zawiadamiający publiczność, że kino wyświetla dziś i w dni następne film pt. „Eksperyment prof. Erlicha".

I nic w tym fakcie nie byłoby dziwnego, gdyby nie dopisek propagandowy, umieszczony na afiszu przez dyrekcję kina. Dopisek brzmi: — Pierwszy, który wynalazł środek przeciwko syfilisowi — Film aktualny w związku z „akcją W".

Cóż, reklama jest dźwignią handlu, w tym wypadku kinowej frekwencji. Tylko że z dopisku trudno wyrozumieć, co ostatecznie tutaj ma być zareklamowane: film? prof. Erlich? czy też może „akcja W"?

W innym miejscu na jednej z głównych ulic Wałbrzycha uwagę zwraca wielki szyld, zawieszony na froncie kamienicy. Szyld informuje, że tutaj mieści się Spółdzielnia Pracy Szewsko - Cholewkarska „OFIAR OŚWIĘCIMIA".

Po osławionej orkiestrze jazzowej, która występowała jako „tygrysy Buchenwaldu" mamy więc spółdzielnię szewską Ofiar Oświęcimia.

O co tu właściwie chodzi? Jeśli spółdzielnia robi dobre buty i cholewki, to będą je kupować niezależnie od tego, jak zwać się będzie. Więc po kiego licha cała ta wysoce niesmaczna reklama?

Czas najwyższy, by położyć kres tego rodzaju praktykom reklamowym i pozostawić w spokoju ofiary wszelkich obozów koncentracyjnych i strasznią tych ofiar martyrologię.

Jerzy Ros

W szkole i na poczcie
rozmawiamy o płacach

Na drzwiach napis „Powszechna Szkoła Podstawowa Nr. 45". Na korytarzu.

— Pan do kogo? — pyta woźny.

— Czy jest może ktoś wolny z personelu nauczycielskiego?

— A jest pani Krukierek — woźny wskazuje drzwi.

Pani **Janina Krukierek** skończyła zajęcia lekcyjne i prowadzi teraz pracę w bibliotece.

CO MI DAŁA REFORMA PŁAC?

— Co nam dała reforma płac? Będę mówiła o sobie. Zarabiałam przed Nowym Rokiem **około 15 tys. zł.**, dochodziły do tego niewielkie dodatki z opłat rodzicielskich. **Obecnie otrzymuję netto 21 tys. zł.** Nie będę więc już potrzebowała dorabiać dodatkowo i mogę więcej czasu poświęcić pracy w szkole. M. in. dlatego mogę teraz pracować w bibliotece, gdyż mam więcej wolnego czasu.

W czasie przerwy między lekcjami rozmawiamy jeszcze z innymi nauczycielami tej szkoły.

Stanisław Kawecki ma już za sobą 40 lat pracy zawodowej i pełni obowiązki zastępcy kierownika szkoły.

— Podwyżka mojej płacy jest dość znaczna, **przeszło 10 tys. miesięcznie.** Przed tym zarabiałem 14 tys. złotych, a obecnie 25 do 26 tys. Podwyżka ta wyrówna braki w moim budżecie, które musiałem pokrywać przez dodatkową wzmożoną pracę.

— A najważniejsze jest to — dodaje koleżanka p. Kaweckiego, że nareszcie uwolniliśmy się od darowizn z opieki rodzicielskiej.

NIE WIELE TO, ALE ZAWSZE...

W gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego wre jak w ulu. Tysiące interesantów pospiesznie załatwia swe sprawy.

Wchodzimy do biura Urzędu Pocztowego Warszawa 1, aby dowiedzieć się z kolei, jak regulacja płac wpłynęła na uposażenie pocztowców.

Starszy asystent **Fr. Kruszyński** otrzymywała przed reformą płac 9000 zł miesięcznie. Obecnie dostaje 13.500.

— Jeśli odliczę pewną sumę, jako ekwiwalent za kartki żywnościowe — mówi — to i tak mam podwyżkę około 2.500 zł. Taką samą podwyżkę otrzymała również **Bronisława Wysocka, P. Leokadia Płońska**, która uprzednio miała 7.900 zł. pensji, obecnie dostaje 11.000.

— Niewiele to — mówi — ale jednak poprawa.

Wykwalifikowani pracownicy otrzymali większe podwyżki. Np. kontroler przyjętych wpłat na PKO, **Józef Karwacki**, miał poprzednio pensji z dodatkiem 11 tys., a obecnie 19 tys. Ze względu na charakter swej pracy nie może on brać udziału we współzawodnictwie i gdyby nie pod wyżka zarabiałby znacznie mniej, niż podległi mu pracownicy. (mg).

Wojew. Kom. Porozumiewawcza omawia akcję »H«

W myśl zalecenia Centralnej Komisji Międzypartyjnej obradowała w Warszawie Woj. Kom. Porozumiewawcza stronnictw politycznych, poświęcona omówieniu zagadnień, związanych z akcją „H".

W przyjętej rezolucji uczestnicy konferencji stwierdzają m.in., że planowana liczba trzody chlewnej do zakontraktowania w 1949 r. dla woj. warszawskiego jest w pełni realna i że istnieją możliwości przekroczenia tej liczby.

15 tysięcy traktorów
wyruszy wiosną na pola

Około 8 tysięcy traktorów wyremontowano w ciągu zimy w warsztatach (TOR-u) Przedsiębiorstwa Państwowej Technicznej Obsługi Rolnictwa. 15 tysięcy traktorów weźmie udział w tegorocznej orce wiosennej. Mechanizacja rolnictwa czyni coraz większe postępy, podnosząc wydajność produkcji.

W roku bieżącym stan traktorów zwiększy się o nowych 6000 sztuk. Równocześnie wzrośnie masowa produkcja części traktorowych w warsztatach TOR-u.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Min. Rolnictwa zapoznano dziennikarzy z zadaniami i planami TOR-u.

Należy do nich m. in.: zakładanie i prowadzenie warsztatów naprawy mechanicznego sprzętu rolniczego i nadzór nad sprzętem. Nadto produkcja części zamiennych dla traktorów oraz szkolenie mechaników warsztatowych i traktorzystów.

TOR zabrał się energicznie do wykonania stojących przed nim zadań, organizując na terenie kraju 194 stałych warsztatów (z 2433 obrabiarek) oraz ok. 100 t. zw. czołówek naprawczych t. j. reparacyjnych warsztatów objazdowych.

Warsztaty stale rozmieszczono najgęściej w okręgach posiadających największą liczbę traktorów. Ponadto uruchomiono podręczne warsztaty w terenie przy zespołach maszynowych (co najmniej 10-traktorowych) w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich i ośrodkach maszynowych Samopomocy Chłopskiej.

TANIEJ I SZYBCIEJ

Uruchomienie tych warsztatów ma poważne znaczenie dla zespołów. W podręcznym warsztacie można dokonać mniejszych napraw taniej i szybciej, unikając przez to z jednej strony kosztów dostarczania traktoru do warsztatu stałego, z drugiej — dłuższych przerw w pracy. **W roku bież. TOR przeznacza około 600 obrabiarek dla podręcznych warsztatów.**

Stan obrabiarek, jakimi TOR dysponuje, pozostawia wiele do życzenia. Większość jest przestarzałego typu i stąd mniejsza ich wydajność. Duże trudności nastręcza też brak części do traktorów. Traktorów jest jeszcze stosunkowo do potrzeb niewiele, a najgorsze — są one różnych (ok. pięćdziesiąt) marek i to nie pozwala przemysłowi na podjęcie produkcji części zamiennych. Muszą je wykonywać warsztaty rękodzielnicze. Wykazują one w tej dziedzinie dużo pomysłowości. O wynikach działalności warsztatów świadczą cyfry dotyczące pracy traktorów.

5000 KAPITALNYCH REMONTÓW

W 1947 r. przypadało na traktor rocznią 180 ha zaoranej ziemi i 22 kg. paliwa na hektar. W 1948 stosunek ten poprawił się, osiągając 270 ha na traktor i mniejsze zużycie paliwa na hektar, bo tylko 19,3 kg.

Tegoroczny plan napraw zimowych przewidywał 4806 kapitalnych remontów, 2877 średnich, nie mówiąc o małych naprawach i przeglądzie traktorów. **Plan ten do 10 ub. m. wykonano w około 40 proc. i zostanie wykonany w pełni przed rozpoczęciem prac w polu.**

W roku 1948 przeszkolono w specjalnych ośrodkach 4500 nowych traktorzystów i około tysiąca mechaników warsztatowych. W r. bież. powstanie w Ehlągu Centralna Szkoła Mechanizacji, w której przeszkoli się 3200 osób.

Jeszcze jedno centrum szkolenia powstanie w 1952 roku. **Pod koniec planu 6-letniego 120 tysięcy przeszkolonych traktorzystów mechaników obsługiwać będzie 60 tysięcy traktorów. (i).**

Obowiązek rejestracji
rezerw osobowych

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona na terenie Warszawy jednorazowa rejestracja rezerw osobowych, połączona z przeglądem lekarskim. Rejestrację przeprowadzać będą ogólne wojskowe komisje rejestracyjne.

Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają: mężczyźni urodzeni w latach 1900 — 1926, bez względu na to, czy ich stosunek do służby wojskowej został ustalony i czy odbywali oni czynną służbę wojskową, osoby urodzone w latach 1895 — 1926, posiadające stopień oficerski.

Ponadto obowiązkowi rejestracji mogą być poddane kobiety, nie posiadające stopnia oficerskiego, urodzone w latach 1913 — 1926, które odbywały czynną służbę wojskową i zostały z niej zwolnione, bądź nie odbywały czynnej służby wojskowej, lecz ze względu na posiadane wykształcenie, ewentualnie wykonywany zawód, mogą być użyte do pomocniczej służby wojskowej.

Termin rozpoczęcia działalności Komisji będzie podany do wiadomości publicznej za pośrednictwem ogłoszeń ulicznych.

Kierownicy władz, urzędów, instytucji, zakładów naukowych, przedsiębiorstw i zakładów pracy — państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — są obowiązani sprawdzać przez zbadanie wojskowych dokumentów osobistych, czy osoby zatrudnione, bądź też starające się o przyjęcie, wypełniły obowiązek zgłoszenia się do rejestracji.

W razie stwierdzenia niewypełnienia przez daną osobę obowiązku zgłoszenia się do rejestracji należy o tym powiadomić niezwłocznie najbliższą rejonową komendę uzupełnień.

Ci, spośród kierowników, którzy nie wypełnią tego obowiązku podlegać będą karze aresztu do 1 roku i 30 tys. zł. grzywny, ewent. jednej z tych kar.

Zakład Rentgenologii i Kliniki Uniwersyteckie
powstają w Poznaniu

W Poznaniu uruchamia się Zakład Rentgenologii, klinikę chorób skórnych i wenerycznych, III klinikę chorób wewnętrznych oraz II klinikę chirurgiczną i neurologiczną.

W końcu bież. roku powstanie jeszcze klinika psychiatryczna, która będzie się mieściła w osobnym pawilonie.

Klinik przed wojną na terenie Poznania było bardzo mało i z tego też powodu akcja szkoleniowa kadr lekarskich nie mogła być taka rozległa jak obecnie. W klinikach nie tylko leczy się chorych, główny nacisk kładzie się na specjalizację i podniesienie fachowości lekarzy i pracowników Służby Zdrowia.

Obecnie zagadnienie to uległo dużej poprawie i z każdym niemal miesiącem ilość klinik się zwiększa.

Największą bolączką jest brak w Poznaniu Instytutu Radowego, tym bardziej, że notuje się sporo wypadków zachorzeń na raka.

Chorzy wysyłani są obecnie do Warszawy i Gliwic, gdzie brak jest miejsc. Niejednokrotnie trzeba czekać po kilka miesięcy na kolejkę, gdyż te dwa instytuty w Polsce są niewystarczające.

Urządzenia laboratoryjne i szkolne

Wagi techniczne, analityczne i osobowe, szkło laboratoryjne, piece muflowe, mikroskopy, termometry, areometry

L. Kocin i S-ka

W-WA, BRUKOWA 22

Telefon Praga 75-54. K 697-0

Jak uszyć

wiosenny kostium?

»Moda i Życie Praktyczne«

nr. 5 K 693-1

Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej
wychowuje kadry inteligencji

W Zarz. Gł. ZAMP odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele Zarządu zilustrowali wyniki podjętej przez ZAMP akcji uniwersytetów niedzielnych i świetlicowej.

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, niezależnie od pracy na odcinku szkół wyższych prowadzi działalność społeczną na odcinku robotniczym i wiejskim. Działalność ta ma na celu polityczną i kulturalną aktywizację młodzieży robotniczej i chłopskiej, podniesienie poziomu uświadomienia politycznego szerokich mas pracujących oraz przyśpieszenia procesu upowszechnienia oświaty i kultury.

Podjęta przez ZAMP przed czterema miesiącami akcja uniwersytetów świetlicowych i niedzielnych objęła w tej chwili ok. 6 tys. słuchaczy. Program wykładów obejmuje m. in. podstawowe wiadomości z ekonomii, rozwoju społecznego, zagadnień Polski współczesnej, klasy robotniczej itd. Uniwersytety te organizowane są w miastach przy świetlicach, a na wsi przy ośrodkach samopomocowych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że młodzież wiejska żywiołowo garnie się do tego rodzaju uniwersytetów, nabywając, względnie uzupełniając swą wiadomości.

Innym ważnym odcinkiem pracy ZAMP-u jest walka z analfabetyzmem. W akcji tej biorze udział ok. 700 studentów ZAMP-owców, obsługujących ok. 60 kursów.

Inną poważną akcją, podjętą przez ZAMP w oparciu o ZMP, są tzw. „patrole społeczne". Ok. 300 studentów ZAMP z całego kraju w 30 zorganizowanych ekipach wyruszyło do 5 województw kraju (krakowskie, łódzkie, rzeszowskie, kieleckie, lubelskie), niosąc pomoc kulturalną i sanitarną.

Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach i pozytywnych wynikach podjętej akcji, Zarząd Główny ZAMP-u zamierza w dalszym ciągu prowadzić rozpoczęte prace w kierunku wychowania nowych kadr inteligencji ludowej i powiązania młodzieży akademickiej z aktualnymi problemami wsi polskiej.

Sonny nie bacząc na niebezpieczeństwo zawraca ze swej drogi, by powrócić do chaty babki i nakarmić osamotnione króliki. Wyjmuje z klatki małego królczka, zwierzątko będzie mu towarzyszyć na przymusowym wygnaniu.

Mc. Curtain dogania w drodze nad jeziora Lord's Creek—Jim Couch. Podkreśla swemu zwierzchnikowi konieczność powrotu na wezwanie sędziego Ben Allena.

— Tak się cieszyłem na parę dni odpoczynku i spokoju tam, nad potokiem, Jimie — mówił zgnębiony. — To są jedyne wakacje, na jakie mogę sobie pozwolić.

— Może sędzia Ben Allen ma tylko parę słów do powiedzenia — rzekł ze współczuciem — i zaraz będziesz mógł wrócić.

Jeff spojrzał na niego pełen nadziei: — Myślisz, że to możliwe, co, Jim?

— Na pewno! — przytakiwał Jim. — Sędzia chyba nie zamierza robić jakichś większych zmian. Do wstępnych wyborów jest jeszcze daleko.

— A więc dobrze! — Jeff zdobył się na stanowczość. Puścił motor w ruch i zaczął zawracać wóz. — Pojadę prędko do miasta i zobaczę się z sędzią. Ty i Bert pilnujcie porządku w więzieniu.

Odjechał szybko, dodając gazu. Zostawił Jima stojącego na drodze.

Do Andrewjones było ze 25 km, jednak już w pół godziny później wjechał na główną ulicę. Było parę minut po drugiej, gdy przejeżdżał obok budynku sądu i skręcił w Maple Street, gdzie stał dom sędziego Allena. Minął stację benzynową, czynną przez całą noc, i zobaczył tam kilku mężczyzn stojących obok samochodu, którego zbiornik napełniano benzyną. Zwiększył szybkość nie chcąc, aby go poznano. Był pewien, że ci mężczyźni jechali do Flowery Branch, aby wziąć udział w polowaniu na Murzyna.

Dotarł do drogi wjazdowej przed domem sędziego Allena, skręcił gwałtownie przy jej końcu i wjechał pod dach przed garażem. Wysiadł prędko nie zamykając drzwiczek wozu za sobą.

Wszedł na schody, przeszedł przez ganek i zaczął energicznie stukać do drzwi.

Sędzia Ben Allen był sędzią okręgowym przez dwadzieścia lat i przeszedł na emeryturę, mając sześćdziesiąt pięć lat. Żona jego umarła przed jedenastu laty i był zupełnie sam na świecie. Jeżeli miał jakichś bliższych krewnych, nikt w Andrewjones nie wiedział o tym, bo on sam nigdy o nich nie wspominał.

Przyjmował tylko u siebie polityków, którzy opuszczali dom natychmiast po załatwieniu swoich spraw i nigdy nie bywali zapraszani jako prywatni goście. Sędzia Ben Allen hodował gołębie w podwórzu za domem. Dom jego był największy i najbiejszy w Andrewjones. Zbudowany w stylu kolonialnym, miał dwa piętra i od frontu grube kolumny, sięgające aż do dachu.

Partia demokratyczna w okręgu Julie była rozbita na dwa odłamy i sędzia Ben Allen objął przewodnictwo nad większym z nich. Od tego czasu demokraci spod znaku Allena nie przegrali ani razu wyborów i całe hrabstwo było rządzone przez polityków z nim zaprzyjaźnionych. Republikanie mieli tak mało wyborców w okręgu, że ich kandydat nie miał żadnych szans na urząd. Nieliczni, którzy by ewentualnie na nich głosowali, byli podzieleni pomiędzy dwa odłamy partii demokratycznej.

Po paru minutach drzwi otworzył Wardlow, stary Murzyn sędziego Bena Allena. Wardlow był kilkanaście lat młodszy od Allena, ale wyglądał dwa razy starszej. Włosy miał białe jak bawełna. Chodził przygarbiony, posuwając nogami.

Jeff odsunął Wardlowa i wszedł, zatrzaskując drzwi za sobą. Wardlow usunął się skwapliwie. Nie pierwszy to raz szeryf wchodził z takim pośpiechem do sędziego.

Sędzia Ben Allen czekał na Jeffa w bibliotece. Miał na sobie nocną koszulę i pantofle, a Wardlow zarzucił mu na ramiona wełniany koc w białe i niebieskie pasy. Siedział przy biurku.

— O co chodzi, sędzio — zapytał Jeff stając przed nim wyprostowany jak więzień na przesłuchaniu.

Sędzia Allen patrzył na niego bez uśmiechu. Jeff nie pamiętał, żeby kiedykolwiek przedtem widział go z takim stroskanym wyrazem twarzy.

Sporo czasu potrzebowałeś, by przyjechać tu do mnie — rzekł. — Ja bym zdążył już dziesięć razy.

— Byłem daleko stąd, koło Lord's Creek, gdy dowiedziałem się, że mnie wzywasz do siebie.

— Co tam robiłeś w nocy, o tej porze? — spytał niecierpliwie. — Dlaczego nie byłeś w łóżku?

Jeff popatrzył na niego uważnie, zanim odpowiedział. W ciągu ostatnich dziesięciu lat sędzia Ben Allen wysyłał go już nieraz na ryby i Jeff zastanawiał się teraz, czy sędzia nie gniewa się za to, że tym razem wybrał się na ryby z własnej inicjatywy.

— Pojechałem na ryby — rzekł w końcu.

Sędzia Ben Allen poprawił zsuwający się z ramion koc i owinął się nim lepiej.

— To niedobrze, Mc Curtain — rzekł z powagą, mówiąc takim tonem, jak gdyby ferował jakiś ważny wyrok z ławy sędziowskiej. — Siadaj, Mc Curtain.

Jeff usiadł.

— T sprawa pogarsza się z każdą minutą — mówił, cedząc każde słowo sędzia, patrząc na Jeffa. — To jest właśnie najgorsze. Będziemy mieli wstępne wybory za niecałe cztery miesiące. To jest właśnie okres, w którym musimy czuć pewny grunt pod nogami.

Jeff skinął głową.

— Gdzie cię widziano dziś w nocy, od chwili, gdy się rozpoczęła cała historia?

Spałem, aż do północy, może trochę dłużej — powiedział żywo Jeff. — P tem wstałem, ubrałem się i dojechałem prawie do Lord's Creek. Nie widziałem żywej duszy oprócz mojej żony i pomocników.

— Zobaczymy.

Sędzia patrzył na niego z taką miną, jak gdyby rozważał czy Jeff może kłamać.

(D. c. n.)

Sztormy na Bałtyku

Wskutek szalejących ostatnio sztormów na Bałtyku, woda podmyła brzegi półwyspu Hel.

Zabytki powstają z ruin
w woj. śląsko-dąbrowskim

W pracach nad odbudową i konserwacją budowli zabytkowych, województwo śląsko - dąbrowskie notuje poważne osiągnięcia.

W ostatnim sezonie budowlanym wykonano robót konserwatorskich o 200 proc. więcej, niż przewidywał plan. Szczególną opieką otoczono zaniikające powoli zabytki architektury drewnianej.

W Nysie odbudowano kompletnie i nakryto dachem kilkanaście cennych, zniszczonych w czasie wojny budowli, m. in. odbudowano Starą Wagę wspaniałą budowlę XVI w. o bogatej gotyckiej fasadzie, ozdobionej rzeźbami z kamienia oraz t. zw. Gród Bi skupi, obejmujący kompleks budynków z XVIII w. i Pałac Biskupi zbudowany w stylu barokowym. Dzwonnicę kościoła św. Jakuba tzw. Campanillę nakryto dachem, założono dzwony i uporządkowano wnętrze. Poważne prace przeprowadzono w kościele św. Barbary (gotyk) i w tzw. seminarium św. Anny

W Opolu odbudowano kaplicę św. Wojciecha w stylu barokowym oraz 4 zabytkowe domy z XVIII w.

W Raciborzu przeprowadzono kompletną odbudowę i rekonstrukcję kościoła Najśw. Marii Panny, zbudowanego w stylu gotyckim.

W kościele romańskim **św. Jana w Siewierzu** pow. Zawiercie wykonano w ostatnim sezonie 50 proc. prac przewidzianych około zabezpieczenia zabytku. Znaczne prace przeprowadzono również około kościoła Pocysterskiego w **Rudach Wielkich.**

Naczelne władze gospodarki narodowej
Uchwała Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W toku dalszych obrad w imieniu komisji: Przemysłu i Handlu, Planu Gospodarczego oraz Prawniczej i Regulaminowej, pos. Kuczewski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych przepisów projektu ustawy, pos. Kuczewski stwierdza, iż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów stanie się organem Rządu o uprawnieniach ustawowo w zakresie działania. Przewodniczący Komitetu Ekonomicznego pełnić będzie jednocześnie funkcje przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, powołanej do życia przez nową ustawę.

Najwyższy organ ekonomiczny Rządu

Oceniając istotny sens zmiany, wywołanej zastąpieniem CUP przez PKPG, sprawozdawca stwierdza, że nowy centralny organ gospodarczy będzie instytucją nadrzędną w stosunku do całej gospodarki narodowej, będzie najwyższym gospodarczym organem Rządu.

Poważną inowacją jest powołanie do życia Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego. Plan 6-letni wymagać będzie przeszkolenia w zawodach nierolniczych ponad 800—900 tys. robotników oraz 80—100 tys. techników. CUSZ, który scentralizuje szkolenie zawodowe, przyśpieszy stworzenie nowej inteligencji ludowej, co odegra niezmiernie doniosłą rolę w wykonaniu zadań planu 6-letniego.

Przypominając następnie, że plan 6-letni przewiduje na 1955 r. 4-krotny wzrost produkcji w przeliczeniu na głowę ludności — w porównaniu do stanu przedwojennego i że konsumcja dóbr bezpośredniego spożycia wzrośnie w 1955 r. do 200 proc. poziomu przedwojennego, mówca wskazuje, iż zrealizowanie tych olbrzymich zadań służy projekt ustawy.

6 nowych ministerstw gospodarczych

Projekt ten przewiduje mianowicie utworzenie 4 wyspecjalizowanych ministerstw przemysłowych, które będą mogły prawidłowo kierować stroną techniczną produkcji i polityką personalną zakładów.

Referent omawia następnie zakres działania poszczególnych nowych ministerstw wskazując, że **Min. Górnictwa i Energetyki** kierować będzie pracą przemysłu węglowego, górnictwa solnego i naftowego, przemysłu energetycznego, torfowego i gazownictwa. **Min. Przemysłu Ciężkiego** roztaczać ma nadzór nad przemysłami: hutniczym, metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym. **Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego** kierować będzie rozwojem przemysłu cukrowniczego, fermentacyjnego i innych rodzajów przemysłu spożywczego, a tak że — spirytusowego i tytoniowego. Wreszcie **Min. Przemysłu Lekkiego** zgrupuje przemysły: włókienniczy, odzieżowy, skórzany, drzewny, zapałczany, mineralny i papierniczy.

Powstaną też dwa ministerstwa, kierujące odcinkiem obrotu towarowego. Min. Handlu Wewnętrznego przyczyni się do dalszego uporządkowania rynku krajowego i obniżenia cen sprzedażnych przedmiotów powszechnego użytku.

Wobec stałego wzrostu naszych obrotów towarowych z zagranicą i odrębnego charakteru tej dziedziny handlu, ustawa powołuje do życia Min. Handlu Zagranicznego.

W imieniu połączonych komisji mówca wnosi o przyjęcie projektu ustawy w przedłożeniu rządowym wraz z poprawkami.

Dyskusja nad projektem ustawy

W debacie, jaka się następnie wywiązała, pierwszy zabrał głos pos. **Popiel (PZPR),** który dokonał na wstępie ogólnego podsumowania osiągnięć Min. Przemysłu i Handlu.

Trzy najważniejsze cele przeprowadzanej reformy, to: — zdaniem mówcy — wzmocnienie elementu planowości w kierownictwie naszej gospodarki, wyspecjalizowanie ośrodków, kierujących poszczególnymi dziedzinami naszej gospodarki oraz rozwinięcie walki o kulturę techniczną i rentowność.

Z kolei pos. **Arczyński (SD)** wskazał, iż plan 6-letni ma doprowadzić do utworzenia milionowej kadry inteligencji ludowej, wywodzącej się ze świata pracy.

Ta część inteligencji — stwierdził mówca — która zajmuje bierną postawę wobec rzeczywistości polskiej, winna zrozumieć, że jeśli nie wiąży się na czas w procesy rozwojowe Polski Ludowej, znajdzie się poza burtą życia, stanie się masą niepotrzebnych ludzi.

Klub Posłów SD będzie głosował za przedłożonym projektem.

Dyskusję zamknęło przemówienie **pos. Tilgnera (SP).** Zdaniem mówcy przedłożona ustawa odpowiada warunkom rozwojowym naszego życia gospodarczego.

W głosowaniu projekt ustawy Izba przyjęła jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przełom w gospodarce mięsnej

W następnym punkcie porządku dziennego Sejm rozpatrywał sprawozdanie komisji: Przemysłu i Handlu i **dla celów obcego mocarstwa i jego wywiadu, odbyła się w zamiarze szkodzenia interesom Polski Ludowej.**

Ostatnim mówcą, który zabrał głos w dyskusji, był **pos. Ochab** (PZPR).

Stwierdził on, że sprawa posłów-zdrajców budzi wstręt i odrazę w każdym uczciwym Polaku. Wzorzą — powiedział pos. Ochab — byli to nasi przeciwnicy polityczni. Dziś stali się zdrajcami bez czci i honoru, którzy zbiegli do obozu wrogów Polski. Obóz ten występuje przeciwko naszym granicom zachodnim i naszej suwerenności, obóz ten próbuje odbudować imperializm niemiecki.

Pos. Ochab kończy swoje wystąpienie, składając w imieniu Klubu PZPR wniosek następującej treści:

1 Sejm Ustawodawczy pozbawia Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika mandatów poselskich.

2 Sejm Ustawodawczy wzywa rząd do pozbawienia Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika obywatelstwa polskiego.

Wniosek Klubu PZPR został w głosowaniu jednomyślnie przyjęty.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Wróg brzegów i sieci — sfilmowany
Ciężkie chwile Helu i rybaków

(Od własnego korespondenta „Życia")

Hallerowo, w lutym.

STYCZEŃ był czarnym miesiącem dla tutejszych rybaków. Ciągłe wichury i sztormy uniemożliwiały wyjazd na pełne morze. Kutry w porcie Władysławowo zostały poważnie uszkodzone. W czasie sztormu (dnia 22 stycznia i 2 lutego) siła wiatru dochodziła do 20 m. na sekundę.

Kilka miejscowości nadmorskich, a zwłaszcza Karwia, oddzielona od morza niskim brzegiem i leżąca w głębokiej kotlinie, stale są zagrożone zalewem. Główny Urząd Morski zużył w ciągu kilku ostatnich dni 70 wagonów materiału, aby umocnić kilkanaście metrów brzegu.

Mimo to niebezpieczeństwo powodzi istnieje nadal. Potężne fale rzucają kilkunasto kilogramowymi kamieniami — jak piłkami.

Na półwyspie heliskim niebezpieczeństwo powodzi jest nie mniejsze: cały lasek między Chałupami a Wielką Wsią znajduje się pod wodą. Komunikacja kolejowa została dwa razy przerwana w kilku miejscach.

POSZARPANE SIECI

Krótkie przerwy między wichurą a sztormami zużywają rybacy na naprawę sprzętu, tak, że tylko nieliczne kutry mogą wyjechać na połowy. W rozchodach rybaków główną pozycję zajmują wydatki na sprzęt. Częste gubienie sieci, które zaczepiają się o wraki, leżące na dnie morza, powoduje olbrzymie straty, które trzeba pokrywać dochodem kilkunastu połowów.

Nie na wiele zda się tu znajomość zawodu: jeden z doświadczonych rybaków z Wielkiej Wsi w ciągu dziesięciu połowów stracił siedem sieci wartości ogólnej około ośmiuset tysięcy złotych.

FILM NIEBEZPIECZEŃSTW

Od 19 stycznia w porcie rybackim Władysławowo bawi ekipa PKF z Sopotu, która nakręca film z życia i pracy rybaków. Z trudności i niebezpieczeństw, jakie musi pokonać rybak, nie wszyscy zdają sobie sprawę. Praca motorów często zawodzi w czasie burzy, która niespodziewanie może zaskoczyć rybaków na pełnym morzu, i powrót do portu w takich warunkach obfituje w sceny dramatyczne i nie zawsze zwycięskiej walki z żywiołem.

Ponieważ większość zdjęć musi być wykonana na pełnym morzu, praca ekipy przedłuża się, bowiem pogoda sztormowa uniemożliwiała wyjazd z portu. Film dokona też zdjęć ostatnich sztormów i zniszczeń, jakich dokonały oraz przedstawi pracę drużyn ratowniczych.

Za dwa miesiące film ukaże się na ekranach.

WODOCIĄG — ZA PUNKTUALNOŚĆ

Miejscowości nadmorskie dniem i nocą bronią się przed powodzią, ale jedna, położona kilometr od morza i półtora od Wielkiej Wsi, w kierunku Jastrzębiej Góry, Chłapowo, odczuwa dotkliwy brak wody. W całej wiosce rybacko-rolniczej znajduje się jedna tylko studnia. Na 100 mieszkańców!

Wiercenie studzien w kilkudziesięciu miejscach na głębokości przeszło stu metrów nie dało żadnego wyniku. Sprawę rozwiązałoby przeprowadzenie rurociągiem dobrej wody ze źródła oddalonego od Chłapowa o trzy kilometry. Koszt wyniósłby około pięciu milionów złotych. Miesz kańcy są za biedni, by ten wydatek pokryć.

Ponieważ jednak gmina Strzelno, do której wioska należy, ściągnęła w 100 proc. i w terminie podatek gruntowy za rok 1948, — może na koszt państwa w nagrodę zelektryfikować jedną z wiosek. Sprawa może więc znaleźć szczęśliwe rozwiązanie. Zamiast elektryczności — woda dla Chłapowa.

K. S.

Nowe Domy Kultury
na Śląsku i Pomorzu

Z inicjatywy ZMP powstanie w Poznaniu w niedługim czasie Młodzieżowy Dom Kultury, który mieścić będzie sale teatralną na 1000 osób, obszerną świetlicę, bibliotekę, czytelnię, salę wykładową i pokoje klubowe. Dom ma stać się ośrodkiem nauki i pracy artystycznej młodzieży.

Na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego powstają kosztem 60 milionów zł. placówki kult.-oświatowe, jak Domy Kultury, Domy Ludowe i Domy Społeczne, w 8 miastach m. in. Dąbrowie Górniczej, Zawierciu, Nysie, Koźlu i Raciborzu.

W najbliższym czasie otwarty będzie Dom Kultury w Solicach-Zdroju. W Domu tym odbywać się będzie kurs dekoratorów świetlicowych, czynna będzie Poradnia Świetlicowa oraz zapowiedziany został szereg imprez kult.-oświatowych.

Na Kujawach w Jaksicach k/Inowrocławia otwarto uroczyście pierwszy Dom Kultury Robotniczo-Chłopskiej zaopatrzony w bibliotekę, czytelnię i salę teatralną.

W Starogardzie Pow. Rada ZZ zwróciła się do Zarządu Miejskiego o przydział domu na Robotniczy Dom Kultury.

Sanatorium
dla chłopów-gruźlików

W miejscowości Włodzimierzów koło Piotrkowa uruchomiono obecnie sanatorium dla chorych na płuca.

Otwarte sanatorium zostało wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia oraz aparaty i zostało oddane do leczenia tylko chłopów. Chorzy chłopi do sanatorium we Włodzimierzowie są wysyłani przez Ministerstwo Zdrowia, lub wojewódzkie urzędy Ministerstwa.

Malarstwo ceramiczne
w wałbrzyskich fabrykach porcelany

W fabrykach porcelany „Tielsch" w Wałbrzychu odbywa się obecnie kurs malarstwa ceramicznego, który rozpoczął się w październiku. Na kurs ten przyjęto 40 młodych pracowników z ukończoną szkołą powszechną, którzy wykazują zdolności rysunkowe.

Program kursu obejmuje wykłady z dziedziny estetyki, techniki, dekorowania, stemplowania, natryskiwania itp. Znaczna część godzin przeznaczona jest na zajęcia praktyczne, obejmujące wykonanie dekoracji ręcznych, łączenie dekoracji, inkrustację itd. Zakończenie kursu przewidziane jest na dzień 31 marca.

Przeszkolenie młodych pracowników nie tylko umożliwi zwiększenie wykwalifikowanego personelu fabrycznego i przyczyni się do usprawnienia produkcji, lecz także pozwoli na zastąpienie dotąd jeszcze używanych starych wzorów niemieckich nowymi, opracowanymi przez polskich malarzy.

Gazeta na zaprzęgach
...reniferowych

W samym centrum tundry Bolszeziemielskiej, w osadzie Hosieda-Hard położonej poza kołem polarnym, wychodzi od pewnego czasu gazeta rejonowa p. t. „O hodowli reniferów". Dotychczas wydano 40 numerów tego pisma. Gazeta systematycznie naświetla doświadczenia czołowych hodowców reniferów i pracę Rad Delegatów działających w tundrze. Do kołchozów zajmujących się hodowlą reniferów (koczujących po tundrze) gazeta dostarczana jest na zaprzęgach reniferowych. Jest to czwarta drukowana gazeta wydawana w Nenieckim Okręgu Narodowościowym.

W sobotę 12 lutego

mija termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs

»CZY JESTEŚ DOWCIPNY?«

Ostatnie wydawnictwa

Nakładem wydawnictwa „Nasza Księgarnia" ukazały się następujące książki:

ZOFIA MALICKA i MARIA KOWNACKA — Leszczynowa górka. Str. 64 cena złotych 270.

JAN SOKOŁOWSKI. — W gniazdku jaskółki. Str. 34. Cena zł. 120

EWA SZELBURG-ZAREMBINA — Igiełgi ze złotym uszkiem. Str. 24. Cena zł. 120.

W. I. LENIN. — Zadania związków młodzieży. (Przemówienie wygłoszone na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Komunistycznego Związku Młodzieży Rosji. Dnia 2 października 1920 roku). Str. 23. Cena zł. 55.

Nakładem wydawnictwa: Kraków 1949. WIEDZA — ZAWÓD — KULTURA Tadeusz Zapłór i S-ka ukazała się książka pt.: CO JEST PSYCHOLOGIA PRACY dra Bronisława Biegeleisen-Zolazowskiego. Str. 54.

Z DNIA NA DZIEŃ

Wyrok i nagonka

Wyrok budapeszański w procesie **Józefa Pehm — Mindszenty'ego,** jak to z góry można było przewidzieć, spowodował w obozie reakcji światowej, istny wylew propagandy antydemokratycznej i antywęgierskiej. Tak to przynajmniej da się określić, gdy weźwiść głowę w głośnik radiowy, tętniący „bum-bumem" i wyjący „głosem Ameryki" (kapitalistycznej)! Burzliwa fala nienawiści, potępień i protestów leje się, jak z cebra!...

Zanim jednak zastosujemy zbawczy „pstryk", przekręcając gałkę aparatu, posłuchajmy tego harmidru obłudy i fałszu.

Wszczęli go porupaci amerykańscy i wiedeńscy, krakowiem o „torturach", które miano rzekomo stosować, aby nakłonić skazanego do zeznań. Stworzyło to efektowny przykład nastrojowy, z którego, niczym „anioł burzy", wyłonił się min. Bevin, aby obwieścić, że „sposób w jaki zmobilizowano wszystkie siły państwa węgierskiego przeciw kardynałowi jest nie do przyjęcia dla **brytyjskiej koncepcji ludzkich praw i wolności".**

Wiemy coś nie coś o tej „brytyjskiej koncepcji" skądinąd, niźli z propagandy oświadczeń radiowych! Czyż to nie władze brytyjskie stworzyły taki „wynalazek", jakim jest **obóz koncentracyjny?!** Czyż to nie w brytyjskim obozie koncentracyjnym **zginęło śmiercią głodową kilka tysięcy kobiet i dzieci boerskich pod czas wojny w Płd. Afryce?**

Po cóż sięgać do przeszłości! Nie będziemy się także rozwodzić tutaj nad ideałami kapitalistów brytyjskich, ideałami, które ciągle jeszcze im przyświecają, a które pozwoliły W. Brytanii wprowadzić w życie wielce „humanitarną" zasadę o przymusie hańowki **„14-u kolorowych na rzecz 1-go Anglika"!...** Poprzestanie my na stwierdzeniu, że jest godnym uznania, iż państwo węgierskie wytoczyło proces Mindszenty'emu **zupełnie inaczej, niż przewiduje to „brytyjska koncepcja ludzkich praw i wolności".**

W uznaniu tym nikomu nie powinien przeszkadzać fakt, że p. Bevin uznał za właściwe jeszcze przed wyrokiem teatralnie zatamywać dionie i oświadczać, iż **„subi się w domysłach"...**

No i cóż władze węgierskie miały począć?! Śmiało można zaryzykować twierdzenie, iż depesza na pewno nie wpłynęła na wyrok, ale za to... **rozerklamowała Semersa** we wszystkich Stanach, **jako bojownika „podziemnika"** i kto wie, czy nasz pomysłowy kongresman nie wystąpi wkrótce w filmie pt. „Śmierć albo dolary!", bądź też — rzecz zupełnie możliwa — obejmie wydział Europy Wschodniej w Dep. Stanu!

W każdym razie bylibyśmy bardzo zmartwieni, gdyby okazało się, że p. Semers tak przejął się swą nie doszłą działalnością konspiracyjną, że aż zaczął bać się sam siebie! Głowa do góry — all right!...

Pod przemożnym wpływem min. Achesona, dołączyła się do „burzy" większość gazet z krajów Europy Zachodniej, tak czy owak — marshalowskich. Dolarze włoscy piszą o Węgrzech, jak o piekle dantejskim (a w tych opisach roi się od „dla belskiej farsy" i „makabrycznych tragedii"). Organ „Akcji Katolickiej" — **„opłakuje wyrok"** i **„drży ze zgrozy"!**

Jeśli idzie o prasę szwajcarską, to najwięcej pomysłowości protestacyjnej wykazał chyba **„Saint Galler Tagblatt",** doradzając niedwuznacznie... postawienie pod sąd i skazanie na śmierć wszystkich przywódców komunistycznych w Europie Zachodniej! Że to niby — odpowiedzialność bliźrowa (choć w Szwajcarii nie było okupacji niemieckiej)!

Prasa holenderska „nie spisała się dobrze" i słusznie może jej to „mieć za złe" min. Bevin i min. Achesson. Po np. skrajnie prawicowy **„Nieuwe Rotterdamsche Courant"** wyraźnie wyłożył „kawę na ławę", stwierdzając, iż **protesty są bezprzedmiotowe, ponieważ proces był „całkowicie fair", a kardynał „w pełni dysponował władzami umysłowymi".** Jeszcze gorzej powiodło się socjaldemokratycznemu **„Het Parool",** który tak zagalopował się w pianiu pochwał i obronie Mindszenty'ego, że aż bezwstydnie przekroczył granicę przyzwoitości i sławił wręcz **kardynała „aktywnie zaangażowanego w pracy podziemnej, mającej na celu obalenie rządu węgierskiego"!...** Niedźwiedzia przysługa! No, ale to nic nie szkodzi! Mamy nadzieję, że obydwa pisma holenderskie jakoś wyjaśnią nieporozumienie" i zamieszczą „sprostowania"!...

Trudno przypuszczać, aby niektóre wypowiedzi niektórych gazet brytyjskich (choć na ogół — większość wał czy, broni, usiłuje zrobić z Mindszenty'ego męczennika, oburza się i potępia) stanowiły miłą lekturę dla min. Bevina. W pewnych komentarzach uderza niezdecydowanie w ocenie, albo dziwna wykrętność, zwłaszcza, jeśli idzie o ocenę meritum sprawy — o sam fakt knowań, spisku i zdrady, popełnionej przez oskarżonego.

Jedno tylko pismo, **„Manchester Guardian",** odważyło się spojrzeć prawdzie w oczy, a przy tym, mimo woli, zdekonspirowało fałsz ideologiczny całej nagonki antydemokratycznej. „Manchester Guardian" pisze:

„Jasne jest, iż kardynał nie zachował się tak, jak spodziewali się jego zwolennicy i tym samym zdezarganizował całą zaaranżowaną kampanię. Dowiedziona kardynała winę i dla celów obcego mocarstwa i jego wywiadu, odbyła się w zamiarze szkodzenia interesom Polski Ludowej.

Ostatnim mówcą, który zabrał głos w dyskusji, był **pos. Ochab** (PZPR).

Stwierdził on, że sprawa posłów-zdrajców budzi wstręt i odrazę w każdym uczciwym Polaku. Wzorzą — powiedział pos. Ochab — byli to nasi przeciwnicy polityczni. Dziś stali się zdrajcami bez czci i honoru, którzy zbiegli do obozu wrogów Polski. Obóz ten występuje przeciwko naszym granicom zachodnim i naszej suwerenności, obóz ten próbuje odbudować imperializm niemiecki.

Pos. Ochab kończy swoje wystąpienie, składając w imieniu Klubu PZPR wniosek następującej treści:

1 Sejm Ustawodawczy pozbawia Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika mandatów poselskich.

2 Sejm Ustawodawczy wzywa rząd do pozbawienia Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika obywatelstwa polskiego.

Wniosek Klubu PZPR został w głosowaniu jednomyślnie przyjęty.

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Wczoraj przeciwnicy polityczni — dziś zdrajcy narodu

W dalszym ciągu obrad marszałek Kowalski powiadomił posłów, iż otrzymał od Min. Bezpieczeństwa Publicznego pismo z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego, który został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej. Wniosek ten odesłany został do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Marszałek komunikuje następnie, że otrzymał od Min. Bezpieczeństwa Publicznego pismo, zawiadamiające o nielegalnym opuszczeniu terenu Rzeczypospolitej przez posłów: Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika.

W związku z tym marszałek Kowalski udzielił głosu ministrowi bezpieczeństwa publicznego, Stanisławowi Radkiewiczowi.

(OŚWIADCZENIE MIN. RADKIEWICZA PODAJEMY NA STR. 1)

Po oświadczeniu min. Radkiewicza zabrał głos pos. **Wycech** (PSL), który akcentuje fakt, iż uciekinierzy byli ludźmi współodpowiedzialnymi za szkodliwą działalność ich hersza — Mikołajczyka, pozostającego na usługach obcego mocarstwa.

Ucieczka ta — konstatuje pos. Wycech — odbyła się z inicjatywy

Wczoraj przeciwnicy polityczni — dziś zdrajcy narodu

W dalszym ciągu obrad marszałek Kowalski powiadomił posłów, iż otrzymał od Min. Bezpieczeństwa Publicznego pismo z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej posła Franciszka Wójcickiego, który został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej. Wniosek ten odesłany został do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Marszałek komunikuje następnie, że otrzymał od Min. Bezpieczeństwa Publicznego pismo, zawiadamiające o nielegalnym opuszczeniu terenu Rzeczypospolitej przez posłów: Stanisława Bańczyka, Tomasza Kołakowskiego i Stanisława Wójcika.

W związku z tym marszałek Kowalski udzielił głosu ministrowi bezpieczeństwa publicznego, Stanisławowi Radkiewiczowi.

(OŚWIADCZENIE MIN. RADKIEWICZA PODAJEMY NA STR. 1)

Po oświadczeniu min. Radkiewicza zabrał głos pos. **Wycech** (PSL), który akcentuje fakt, iż uciekinierzy byli ludźmi współodpowiedzialnymi za szkodliwą działalność ich hersza — Mikołajczyka, pozostającego na usługach obcego mocarstwa.

Ucieczka ta — konstatuje pos. Wycech — odbyła się z inicjatywy